

Jesień idzie przez park



Wczoraj o godz. 19.43 czasu środkowoeuropejskiego Słońce weszło w znak Wagi — pierwszy jesienny znak zodiaku; rozpoczęła się astronomiczna jesień. W naszym klimacie najczęściej występuje pogodny przejście od lata do jesieni. W tym roku, po upalnym lecie, wreszcie przyniósł ochłodzenie i opady. W klimatologii jesień zaczyna się dużo wcześniej niż w kalendarzu — już w końcu sierpnia.

Fot. S. Sajkowski

Jak się walczy na ulicy, a jak w parlamencie Nie ma zgody w „Solidarności”

(korespondencja własna z Warszawy)
Coraz bardziej narasta konflikt między działaczami „Solidarności”. Dał on sobie znać z całą siłą po ubiegłotygodniowym głosowaniu w Sejmie nad odwołaniem ministra Janusza Lewandowskiego.

Komisja Krajowa „Solidarności” — niezadowolona z postawy tych posłów, którzy nie głosowali za odwołaniem J. Lewandowskiego — zapowiedziała przeprowadzenie zmian w klubie parlamentarnym „Solidarności”. Zaś Maciej Jankowski, przewodniczący Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” publicznie przyznał, że współpraca między związkami a jego klubem poselskim kuleje dlatego, że część posłów uprawia partycularną grę polityczną. Poproszony o nazwiska przeciwstawił

posłów Rulewskiego i Borusewicza (jako tych „partycularnych graczy”) osobom posłów: Muszyńskiego, Smirnowa i Barana, którzy, jego zdaniem, dobrze wywiązują się z obowiązków w parlamencie jakiego powierzył im związek.

W odpowiedzi poseł Jan Rulewski oświadczył wczoraj: „Maciej Jankowski zwracając się do Komisji Krajowej o dokonanie zmian organizacyjnych w klubie parlamentarnym „Solidarności” dowiódł, że zajęty doraźnymi rozgrywkami

politycznymi, zwłaszcza hołdowaniu Konfederacji Polski Niepodległej, nie ma czasu na zapoznanie się z podstawowymi dokumentami i statutem związku. Nie ma żadnych dokumentów i nie mogłoby być, które by Komisji Krajowej „Solidarności”, wzorem Biura Politycznego PZPR, pozwalały ustalać kto ma przewodzić klubowi parlamentarnemu. W sprawach realizacji polityki związku na forum parlamentu istnieje między Komisją Krajową, zarządami regionów oraz biurem poselskim daleko idąca autonomia i bynajmniej nie jest to wynik samowoli działaczy, przejawianej na przykład w Sejmie, ale rozumienia, że inaczej walczy się na forum parlamentu, a inaczej w fabrykach, czy też na ulicy”.
Zbigniew BISKUPSKI

Nowe spojrzenie na grzeszne poczynania człowieka zawiera katechizm powszechny, który ma być ogłoszony przez Watykan pod koniec roku. Fragmenty tego katechizmu ujawniła wczorajsza prasa rzymska, a Watykan nieoficjalnie przyznał, że są to „przeciwniki” odpowiadające prawdzie. Nad owym katechizmem pracowała przez sześć lat specjalna komisja wyższych duchownych oraz świeckich ekspertów. Uwzględniono tu 24 tys. poprawek zgłoszonych przez biskupów z całego świata. W ten sposób powstał dokument istotnej wagi, który po nowemu traktuje wiele ludzkich słabości.

Nowy katechizm Nowe spojrzenie na grzechy

Dla przykładu, wprawdzie należy uniknąć wojen, ale bywają przypadki, że trzeba prowadzić wojnę sprawiedliwą. Chodzi jednak o to, aby nie zadawać innym ludziom cierpienia większego niż te, których chciało się uniknąć wydając taką wojnę.

Przesady, zabobony, spirytyzm, horoskopy — wszystko to uznane zostało za rodzaj bałwochwaltwa. Katechizm łagodniej niż do tej pory traktuje samobójstwa. Wprawdzie uznaje je za znieprawę wobec Boga, ale zaleca też, aby kapłani — oceniając taki desperacki czyn — brali pod uwagę warunki, w jakich został popełniony, a więc rozpatrzyli sytuację materialną czy też stresy psychiczne.

Katechizm zaleca wiernym, aby płacili podatki, nie brali łapówek, nie oszukiwa-

li, nie sięgali po narkotyki. Powinni również podporządkować się obowiązkowi służby wojskowej, bowiem katolicy winni bronić swojego kraju ojczystego. Kościół katolicki nie wyklucza stosowania kary śmierci, choć zaleca przebaczenie.

Katechizm łagodniej niż do tej pory traktuje też takie grzechy jak masturbacja, łapczywość, alkoholizm. Surowiej natomiast odnosi się do piratów drogowych, zwłaszcza jeśli prowadzili samochód w stanie nietrzeźwym. Prostytycja pozostaje oczywiście grzechem, ale trzeba też uwzględnić warunki, które skłaniają kobiety do nierządu. Homoseksualistom zaleca się wstrzymywanie od stosunków płciowych, ale równocześnie należy ich traktować z szacunkiem i współczuciem.
(PAP)

Czy Ryszard Reiff ma moralne prawo wystawić cenzurę Wojciechowi Jaruzelskiemu?

Rada Państwa pod Trybunał?

(korespondencja własna z Warszawy)

Wczoraj zebrała się Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, by zająć się sprawą postawienia przed Trybunałem Stanu członków byłej Rady Państwa, którzy głosowali za wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Przypomnijmy, że wniosek w tej sprawie zgłosiła w Sejmie Konfederacja Polski Niepodległej, a był on konsekwencją uznania przez parlament stanu wojennego za nielegalny.

Adwokat generała Wojciecha Jaruzelskiego wniosł do komisji o oddalenie sprawy, gdyż wniosek, jego zdaniem jest niezgodny z prawem. Przed Trybunałem Stanu odpowiadać powinny tylko osoby, które dopuściły się naruszenia Konstytucji, zaś, w jego opinii, zarówno dekret Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego, jak i taki sam akt powołujący Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, ówczesnej Konstytucji nie złażają. Zaś Wojciech Jaruzelski oświadczył: „W przemówieniu radiowym i telewizyjnym z 11 grudnia 1990 roku oświadczyłem, że biorę odpowiedzialność na siebie, że jeżeli czas nie ugasił w kimś gniewu lub niechęci, niechaj będą one skierowane przede wszystkim do mnie. Potwierdzam to i dziś”.

Wówczas poseł Ryszard Reiff, który w grudniu 1981 roku był jedynym członkiem Rady Państwa, który głosował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego zarzucił generałowi Jaruzelskiemu, że mija się z prawdą

w swoim oświadczeniu, mówiąc, że wprowadzenie stanu wojennego było mniejszym złem.

cd str. 2



Gen. Jaruzelski przyjął na siebie całą odpowiedzialność za stan wojenny.

16 bm. na posiedzeniu Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „Budowlani”, minister gospodarki przestrzennej i budownictwa, Andrzej Bratkowski potwierdził wolę kierownictwa resortu prowadzenia polityki mieszkaniowej zgodnie z kierunkami zawartymi w „Memoriale mieszkaniowym”, którego był współautorem wraz z obecną sekretarzem stanu w resorcie budownictwa, Ireną Herbst.

Będą mieszkania?!

Dzisiejszy regres w budownictwie mieszkaniowym jest, w opinii ministra, wynikiem trwającego od 3 lat kryzysu. W tym okresie występuje ciągły spadek oddawanych do użytku nowo wybudowanych mieszkań. Według prognoz resortu w przyszłym roku będzie jeszcze gorzej. Pierwszych symptomów poprawy należy spodziewać się nie wcześniej niż w 1994 roku. Andrzej Bratkowski zaakcentował potrzebę wytworzenia wielu możliwości użytkowania własnego mieszkania. Występował ponadto przeciwko konieczności wykupowania wszystkich mieszkań — w krajach rozwiniętych podstawową grupą

mieszkań są lokale czynszowe. Obecnie istniejące kredyty hipoteczne (w oparciu o środki uzyskane z Banku Światowego) na zakup własnego mieszkania, mogą być wykorzystywane w praktyce jedynie przez kilka procent najamożniejszych rodzin — w ciągu 2 miesięcy uruchomienia nowego kredytu zdecydowało się na jego zaciągnięcie zaledwie ok. 40 osób; jednocześnie ok. 40 tys. nowo wybudowanych mieszkań nie może znaleźć nabywców z powodu zbyt wysokiej ceny.

Jak pozyskać mieszkanie? czytaj na str. 2

Posel na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych zasiada wkrótce: były wicewojewoda (ostatnio prezes firmy Sheriff) i poseł, któremu niedawno Sejm uchylił immunitet. Chodzi o oskarżenie osób związanych z szeroko opisywaną przez prasę aferą Decobanku. Dotychczas ujawniono w tej sprawie tylko oświadczenie złożone na druku sejmowym. Dotyczyło ono potwierdzenia istniejącej w Legnicy strefy wolnocelowej, którą to obsługiwał miał wspomniany bank.

Sąd Wojewódzki w Warszawie zdecydował, że sprawa toczyć się będzie w Legnicy, choć legnicki sąd jest zdania, że właściwą instancją byłby odpowiedni sąd warszawski.

Należy się jednak spodziewać, że proces przebiegać będzie sprawniej w Leg-

nicy. Tu w końcu miała miejsce cała sprawa, tu też działała firma Sheriff, związana z Decobankiem, tu zamieszkuje świadkowie powołani do składania zeznań. Rozprawa rozpocznie się w Sądzie Rejonowym w Legnicy 14 października.
Nik

Wstępne wyliczenia wskazują, że koszty likwidacji zanieczyszczeń gruntu i środowiska wodnego na terenie stacjonowania jednostek radzieckich w Sprotawie i Starej Koperni wyniosą około 2 biliony złotych. Wszystkie badania prowadzone przez Inspekcję ochrony środowiska dowiodły, że zanieczyszczenia powstawały tam przede wszystkim wskutek złej gospodarki produktami ropopochodnymi.

Syndrom towarzyszy

czytaj str. 3



Przerdzewiałe i nieszczelne zbiorniki paliwa (średnica ok. 3 m) zamaskowane w ziemi.
Fot. M. Woźniak

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Sroda 23.09.1992 nr 204 (510) 1.200 zł

Uwaga Czytelnicy!

Dzisiaj (23.09) przy naszym redakcyjnym telefonie 710-77, w godzinach 12.00-13.30, dyżuruwać będzie bioenergoterapeuta Tadeusz Cegliński, który odpowie na wszelkie pytania związane z medycyną niekonwencjonalną. Dla pierwszych trzech Czytelników ufundowane są bezpłatne bilety na seanse, które odbędą się dzisiaj w Zielonej Górze, w DK „Lumeł” o godz. 14.00, 16.00 i 18.00.

Balonowy rekord

Dwaj aeronauci amerykańscy ustanowili wczoraj nowy rekord trwania lotu balonem, utrzymując się w powietrzu ponad 139 godzin — poinformowali organizatorzy pierwszego wyścigu balonów przez Atlantyk. Tony Bradley i Richard Abruzzo są ostatnimi uczestnikami zawodów, którzy kontynuują lot. Wyścig przez Atlantyk wygrała w poniedziałek załoga belgijska, która pierwsza dotarła do wybrzeży Europy i wylądowała w Hiszpanii. Na drugim miejscu znalazł się balon brytyjski, zaś na trzecim amerykański. Dotychczasowy rekord czasu trwania lotu balonem wynosił 137 godzin i został ustanowiony w 1978 roku. Bradley i Abruzzo lecą obecnie na wysokości 3 500 metrów między Rabatem i Casablanką.
(PAP)



Wniosek o zawieszenie dyrektora nie przeszedł W „Dozamecie” bez zmian

Baczni obserwatorzy wydarzeń w Dołnośląskich Zakładach Metalurgicznych „Dozamet” w Nowej Soli zaskoczeni są stanowiskiem, które 7 bm. wystosowała do Rady Pracowniczej, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”.

Czytamy w nim m.in.: „Pod kierownictwem obecnego dyrektora mgr. inż. K. Maszkowskiego przedsiębiorstwo nasze systematycznie upada, załoga karmiona jest ciągłymi zapewnieniami o dobrych wynikach ekonomicznych i dobrych perspektywach na przyszłość (...). Biorąc powyższe pod uwagę, poczynania dyrektora nie gwarantują wyprowadzenia DOZAMETU z głębokiego kryzysu (...). Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wnioskuję do Rady Pracowniczej o wotum nieufności dla dyrektora mgr. inż. K. Maszkowskiego...”

Stanowisko to dziwi, gdy przypomni się, że to właśnie komisja zakładowa „Solidarności” doprowadziła w 1991 r. do odwołania poprzedniego dyrektora Ryszarda Franke, a popierała obecnego dyrektora biorącego udział w konkursie na to stanowisko.

Rada Pracownicza na posiedzeniu 8 bm. przyjęła uchwałę w której czytamy: „Rada Pracownicza po zapoznaniu się z zarzutami pod adresem dyrektora mgr. inż. Krzysztofa Maszkowskiego przedstawionymi w stanowisku KZ NSZZ „Solidarność” z 7 września 1992 r. oraz odpowiedziami na te zarzuty — odrzuciła w tajnym głosowaniu wniosek o zawieszenie dyrektora”. Na 21 obecnych w posiedzeniu, 9 — było za, 9 — przeciw i 3 — wstrzymało się od głosu.

Tym razem głosowanie było pomysłem dla dyrektora. Jeżeli KZ NSZZ „Solidarność” będzie tak konsekwentna, jak w ub.r., gdy dwukrotnie w ciągu jednego miesiąca, przez swoich przedstawicieli w Radzie Pracowniczej, występowała w wotum nieufności dla poprzedniego dyrektora, sytuacja może się powtórzyć i „Dozamet” będzie miał znów tymczasowego kierownika, potem konkurs na dyrektora itd., itd.
(ej)

Nowa Jugosławia Bogaci-bogatsi, biedni-biedniejsi

W objętej sankcjami ONZ nowej Jugosławii jakoś rynku jest szczególnie uzależniona od umiejętności handlowców. Tożę przemytnicy i czarny rynek biją na głowę rynek państwowy. Pozomie towaru w sklepach jest jeszcze dużo. Ale nie ma cukru, mąki, oleju jadalnego. Nie ma tanich proszków do prania, mydła, dezodorantów, papieru toaletowego. Mleko można kupić tylko wczesnym rankiem, a chleb do przedpołudnia i tylko najdroższy, tzw. biały. Przede wszystkim praktycznie brak w normalnej sprzedaży benzyny, oleju napędowego i papierosów.
cd str. 2

„Westa” na zakręcie

W Ministerstwie Finansów trwają prace nad przedstawnym przez Zakład Ubezpieczeń „Westa” S.A. programem naprawy sytuacji finansowej tego zakładu. Komisja zakończy działalność w przyszłym tygodniu. Jeżeli ocena programu naprawczego będzie negatywna, minister finansów cennie „Wesła” zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej — dowiedział się wczoraj dziennikarz PAP od zastępczącego sobie anonimowość urzędnika resortu. Zgodnie z ustawą o działalności ubezpieczeniowej, gdy bankrutuje firma ubezpieczeniowa, jej kierownicy mają prawo do odszkodowania z Funduszu Ochrony Ubezpieczonych (FOU). Fundusz rozporządzeniem ministra finansów z sierpnia br. powstanie dopiero 26 bm.
(PAP)

STUDIO SKŁADU I GRAFIKI

PROJEKTY:
• WIZYTÓWEK
• ZAPROSZEŃ
• FOLDERÓW
• FIRMÓWEK
• AFISZY
• PLAKATÓW
• OPAKOWAŃ
• ETYKIET
• ZNAKÓW GRAFICZNYCH

USŁUGI:
• FOTONAŚWIETLANIE MATERIAŁÓW DO DRUKU (POSTSCRIPT RIP, EXPRESS MASTER 1270 DPI)
• SKANOWANIE ZDJĘĆ, SLAJDÓW, STOPKŁATEK VIDEO
• WYCIĄGI BARWNE
• KOMPUTEROWA OBRÓBKA ZDJĘĆ

SKŁAD KOMPUTEROWY:
ULOTEK, FOLDERÓW, GAZET, KATALOGÓW, ALBUMÓW, KSIĄZEK, ITP.

41p

85-767 ZIELONA GÓRA • UL. DZIAŁKOWA 19 • TEL. (88) 886-90 • FAX (88) 886-22

WYDANIE 1
Dzisiaj imieniny
BOGUSŁAWA, TEKLI, LIWUSZA

Kronika historyczna
1991 r. — Armenia proklamuje niepodległość. 1973 r. — Były argentyński dyktator Juan Peron zostaje przywrócony do władzy podczas wyborów prezydenckich. 1972 r. — Prezydent Ferdinand Marcos ogłasza stan wojenny na Filipinach. 1922 r. — Sejm przyjmuje uchwałę o budowie portu w Gdyni.

HOROSKOP
Urodzeni 23 września starają się na otoczeniu sprawić wrażenie ludzi pewnych siebie, zdecydowanych na śmiało rozwiązania. W głębi ducha jednak nie do końca przekonani są o swojej wartości. Czasami nie mogą poradzić sobie z natłokiem codziennych problemów uciekają w świat filozofii, metafizyki i okultyzmu.

6.23 — 18.32 **POGODA**
Słonecznie. Wieczorem zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby zmienny.
Temp. max. od 17 do 22 C
Temp. min. od 10 do 14 C

NOTOWANIA

GŁÓGÓW KANTOR IMBIS
USD 13.900 14.100 DEM. 9.320 9.400

GORZÓW
USD 13.800 14.050 DEM. 9.280 9.350

LUBIN KANTOR BAX
USD 13.800 14.030 DEM. 9.280 9.400

ZIELONA GÓRA KANTOR GROMADA
USD 13.900 14.100 DEM. 9.320 9.370

Wypredziało pociąg siedzi starsza pani i młodzieniec. Pociąg wjeżdża do tunelu.
— Uprzedzam, że przy próbie gwałtu będę krzywec! — ostrzega kobieta
— Ja też proszę pani

PAP-em po mapie

Clinton ma więcej

WASZYNGTON. Kandydat demokracji na prezydenta USA Bill Clinton wyprzedził o 21 punktów George'a Busha w sondażu sieci telewizyjnej ABC i dziennika "Washington Post", którego wyniki ogłoszono w poniedziałek wieczorem.

Wielkie manewry

TOKIO. W rejonie Morza Południowocchińskiego rozpoczęła się kolejna seria manewrów wojskowych Singapuru, Malezji, Wielkiej Brytanii, Australii i Nowej Zelandii.

Ćwiczenia odbywają się zgodnie z układem o współpracy w dziedzinie obrony, zawartym przez pięć państw jeszcze w 1971 r. W tegorocznych manewrach biorą udział 33 okręty wojenne, 46 samolotów i śmigłowców wojskowych oraz ok. trzech tysięcy żołnierzy z pięciu państw. Tradycyjnie od ponad 20 lat manewry odbywały się co roku, jednakże miały one wiele mniejszy zasięg.

Senat dyskutuje nad budżetem CIA

WASZYNGTON. W poniedziałek po południu senat amerykański przystąpił do dyskusji nad budżetem Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Działalność tej agencji, jak również jej wydatki, są odczone zawsze ścisłą tajemnicą. Wiadomo jednak, że dyrektor CIA Robert Gates wystąpił o 20 mld dol. z budżetu, którego realizacja w USA rozpoczyna się 1 października.

Gruzja: strzały w Radę Państwa

TBILISI. Kilka strzałów z broni automatycznej oddali nieznani osobnicy w poniedziałek wieczorem do budynku Rady Państwa Gruzji, w chwili, gdy odbywało się tam nadzwyczajne posiedzenie.

Bundeswehra niszczy 140 samolotów

DREZNO. Bundeswehra, zgodnie z układem o rozbrojeniu konwencjonalnym w Europie, niszczy 140 samolotów bojowych. Niemiecka armia podziękuje się wyłącznie przestarzałym, przejętym z arsenału dawnej NRD, myśliwców Mig-21. Po redukcji, Luftwaffe będzie dysponować 900 samolotami bojowymi.

Uzbekistan 171 w Banku Światowym

WASZYNGTON. W poniedziałek Uzbekistan został 171 członkiem Banku Światowego. Wkład członkowski Uzbekistanu wynosi 12,1 mln dolarów.

Kary śmierci dla 10 złodziei

PEKIN. Sąd w Pekinie skazał w poniedziałek na kary śmierci dziesięciu Chińczyków oskarżonych o kradzież. Jak podała wczorajsza prasa chińska, oskarżeni w ostatnich latach systematycznie okradali fabryki, szkoły i sklepy. Sąd oszacował wartość łupu zagarniętego przez dziesięciu złodziei na 1,4 mln juanów.

Pożar na teherańskim bazarze

NIKOZJA. Wielki pożar, który wybuchł wczoraj nad ranem na teherańskim bazarze zniszczył ponad 100 sklepów. Wielkość strat nie jest jeszcze znana.

Perot żałuje

NOWY JORK. Występując wczoraj przed kamerami telewizji CBS miliarderski z Teksasu Ross Perot powiedział, że być może popełnił błąd pochopnie wycofując się w lipcu z udziału w wyborach prezydenckich w charakterze niezależnego kandydata. Perot powiedział, że czeka na sygnał ze strony swoich zwolenników z ewentualną decyzją wznowienia kampanii wyborczej, jednak nie złożył żadnego oświadczenia, które byłoby wiążące.

Godzina policyjna w Phnom Penh

PHNOM PENH. Rząd kambodżański wydał zażalenie poruszania się po ulicach Phnom Penh po godzinie 20.00. Decyzję tę podjęto ze względu na gwałtowny wzrost liczby przestępstw w stolicy Kambodży.

Nie było zamachu na Saddama

BAGDAD. Władze irackie zdementowały pogłoski o zamachu na życie prezydenta Saddama Husajna. W niedzielę wieczorem telewizja iracka nadała wywiad z oficerem irackim, dowódcą brygady zmechanizowanej iż Ghurairem, który — według pogłosek przekazanych przez amerykańską prasę — miał dokonać próby obalenia Saddama. Oficer ten miał być albo zabity w czasie próby zamachu albo też rozstrzelany po stłumieniu puczu.

O wykluczeniu Jugosławii z ONZ

BELGRAD. Parlament nowej Jugosławii rozpoczął wczoraj debatę o "skutkach" rezolucji nr 777 Rady Bezpieczeństwa, zalecającej wykluczenie Jugosławii z ONZ. Wniosek w tej sprawie złożyła mająca większość Serbska Partia Socjalistyczna. W nocy z wtorku na środę Zgromadzenie Ogólne ma przeprowadzić głosowanie w sprawie wykluczenia Jugosławii, co spłokano się z ostrym protestem socjalistów.

REDAKTOR DEPEZOWY
Andrzej Grzybowski

Będą mieszkania?!

Minister i resort budownictwa preferują dwie inne formy pozyskiwania mieszkań:

1) dla osób średniozamożnych poprzez kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i ubezpieczenia wzajemne — typu non profit (w 1993 r. nastąpi otwarcie pierwszych kas budowlanych działających w systemie kontraktowym na zasadzie samokredytowania się).

2) dla osób niezamożnych — mieszkania czynszowe budowane przez spółdzielczość lokatorską.

Za podstawowy priorytet w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego minister uważa możliwość szerokiego dostępu do mieszkań niezależnie od formy ich własności. W "Memoriale mieszkaniowym" autorzy stwierdzili, że udział budżetu państwa w finansowaniu mieszkaniowości powinien spaść. Pomoc państwa ograniczałaby się do sfery inwestora i nabywcy mieszkania. W stosunku do lokatora powinna mieć charakter pomocy społecznej. Obecnie cena 1 m kw. powierzchni użytkowej przeciętnej mieszkania jest 2-3-krotnie wyższa od średniej płacy, ślad podstawowym zadaniem

nowej polityki mieszkaniowej powinno być stworzenie organizacji budownictwa, umożliwiającej względny spadek ceny mieszkania w stosunku do średnich dochodów rodzinnych. Istniejący obecnie system oszczędzania w oparciu o ksiąteczki mieszkaniowe należy ostatecznie zlikwidować. Na bazie wydzielonych z PKO BP aktywów i pasywów mieszkaniowych trzeba powołać Państwowy Bank Hipoteczny, który dodatkowo byłby zasilany kapitałem, przy wykręceniu obligacji państwowych do wysokości umożliwiającej zachowanie płynności środków. Niezbędne będzie stworzenie funduszu socjalnego przeznaczonego na dopłaty do — podniesionych do poziomu pokrywającego koszty utrzymania — stawek czynszu dla rodzin o najniższych dochodach. Zwiększenie popytu ponad poziom wystarczający do zahamowania spadkowego trendu realizacji mieszkań będzie możliwe, zdaniem autorów dokumentu, pod warunkiem uzyskania zwolnień podatkowych oraz otrzymania możliwości korzystania z zagranicznej linii kredytowej. Oprocentowanie kredytu hipotecznego

Górka Stalina nerwowo chora

Córka Stalina, Swietłana mieszka w zachodniej części Londynu. W domu dla osób cierpiących na "poważne problemy nerwowe" — ujawnił wczoraj dyrektor jednego z londyńskich towarzystw charytatywnych.

Mike Barrett, dyrektor towarzystwa "Carr-Gomm" odmówił jednak podania okoliczności, w jakich 66-letnia Swietłana skontaktowała się z jego organizacją i o kiedy mieszka w osrodku dla nerwowo chorych.

Swietłana, która używa nazwiska męża — Peters — uciekała ze Związku Radzieckiego w 1967 r., a następnie odbyła podróż po Indiach i Stanach Zjednoczonych, podczas których publicznie wypowiadała się o działalności ojca. W USA posubiła architekta. Z tego związku narodziła się córka Olga.

W 1982 r., po rozpadzie małżeństwa, przybyła do W. Brytanii, skąd udała się do ZSRR. Kilkuletnia próba asymilacji nie powiodła się i powróciła do Londynu. W 1987 r. władze brytyjskie przyznały jej prawo do stałego osiedlenia się.

Pietruszka zeznaje

Proces toruński był mistyfikacją

Zakazem "ujawniania tajemnic MSW" na procesie toruńskim w 1985 r. uzasadnił wczoraj świadek Adam Pietruszka określenie tego procesu mianem mistyfikacji. "Miałem być tamą przed rozszerzeniem sprawy i byłem nią" — powiedział Pietruszka w kolejnym dniu procesu gen. Władysława Ciesiońskiego i Zenona Płatka.

Według Pietruszki, zakaz ten przekazał mu podczas śledztwa w 1984 r., w imieniu ówczesnego szefa resortu Czesława Kiszczaka, płk Zbigniew Pudysz z Biura Śledczego MSW. Miał on wówczas powiedzieć Pietruszce: "nie wolno ci łamać losów innych ludzi".

Argumentował to zbliżając się emerytura Ciesiońskiego i Płatka oraz koniecznością "uniknięcia podważenia

Rozmowy o finansowaniu

"Mielśmy dyskusję o funkcjonowaniu oświaty, tymczasem od dwóch godzin rozmawiamy tylko o jej finansowaniu" — powiedział Leszek Bekiera, delegat z Zielonej Góry podczas wczorajszego XII sesji sejmiku samorządowego województwa zielonogórskiego. Głównym tematem obrad miała być rola gmin w funkcjonowaniu szkolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem przejmowania szkół. Dyskutowano jednak głównie o pieniądzach na ten cel.

Wczesniej, kurator oświaty, Stanisław Rzeźniczak scharakteryzował sytuację szkolnictwa w województwie i korzyści wynikające z przejmowania szkół przez gminy. Jak dotąd przejęły je samorządy w

spadłoby wówczas do 10-15% (z obecnego poziomu ok. 50%). Pozwoliłoby to na powstanie w latach 1995/96 ok. 200 tys. mieszkań: 100-120 tys. w sektorze prywatnym oraz 80-100 tys. czynszowych i spółdzielczych.

System kredytowania budowy mieszkań czynszowych powinien być objęty zwolnieniami podatkowymi i być obsługiwany przez banki komunalne. Podstawowym źródłem kapitału kredytowego byłby oszczędności społeczności lokalnych. Instrumentem skłaniającym banki komunalne do emisji kredytu na cele budownictwa czynszowego byłby ulgi podatkowe — naliczane od całej działalności banku — przyznawane proporcjonalnie do rozmiaru aktywów lokowanych na tę własnie działalność. Termin spłaty kredytu dla inwestora o statusie "non-profit" powinien być wydłużony do 20 lat.

Konieczne będzie utworzenie Ministerstwa Mieszkalnictwa funkcjonującego w oparciu o Urząd: Państwową Agencję Mieszkaniową, Urząd Geodezji i Kartografii oraz Urząd Gospodarki Przestrzennej. Nakreślone cele i kierunki prowadzenia polityki mieszkaniowej oraz postulowane sposoby ich urzeczywistnienia będą wymagały przeprowadzenia wielu zmian legislacyjnych, dzięki którym nowy system będzie mógł prawidłowo funkcjonować — stwierdzają autorzy "Memoriału mieszkaniowego".

Opr. W.S.

Manewry w Wędrzynie

Dzisiaj o godzinie 9.30 odbędą się w Wędrzynie (gmina Sulęcina) manewry wojskowe. Obserwować je będą posłowie, a także przedstawiciele władz terenowych okolicznych województw. Zapowiedzieli swoje przybycie wojewoda i wicewojewoda gorzowski. (jwk)

Rada Ministrów

Ustrój, prywatyzacja, sprawiedliwość

Rada Ministrów przyjęła wczoraj dokumenty zawierające program realizacji trzech priorytetów rządu: sprawiedliwej i bezpiecznej państwo oraz uzdrowienie finansów publicznych.

Rozbudowany w okresie powojennym sektor publiczny wytwarza obecnie ponad 70% produkcji przemysłowej. Intencją rządu jest przekształcenie schody po gospodarce socjalistycznej w źródło narodowego bogactwa. Rząd stawia sobie za cel możliwie szeroką prywatyzację, ustawiającą nie przesłankami ideologicznymi lecz wnioskami z historii rozwoju gospodarczego innych krajów.

Rząd wniosł już do Sejmu projekty ustaw: "o powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszach inwestycyjnych" i o restrukturyzacji zadłużenia przedsiębiorstw państwowych.

Grunt to rodzinka — nagrodzeni

W turze VII nagrodę wylosowała Joanna Ciesielska, 62-067 Rakoniewice, ul. Kusocińskiego 7, w turze VIII — Teresa Plinta, 59-325 Przemków, ul. Głogowska 39. Nagrody można odebrać w redakcji w Zielonej Górze, al. Niepodległości 22. Gratulujemy.

Wygrać milion

W naszym konkursie "Wygrać milion" z dn. 28-30.08., nagrodę otrzymuje Magdalena Świdarska, Zielona Góra, ul. Chopina 29/5. Wygrana do odebrania w redakcji. Gratulujemy.

Nowojorskie spotkania ministra Skubiszewskiego

Minister spraw zagranicznych RP, Krzysztof Skubiszewski przeprowadził w poniedziałek w Nowym Jorku rozmowy z szefami dyplomacji uczestniczącymi w 47 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Spółkał się już z ministrami spraw zagranicznych Rosji, Węgier i Azerbejdżanu. Minister Skubiszewski spotkał się jeszcze m.in. z ministrami spraw zagranicznych Bośni i Hercegowiny, Ukrainy, Chin, Wioch, Grecji, Brazylia, Iranu i Czechosłowacji. (PAP)

EXPRESS

AGENCJA Krakwac poleca bardzo duży wybór domów, mieszkań, budów, parceli. Zielona Góra, Centrum Biznesu, tel. 710-81 (86). (01-26600)

FIRMA zatrudni murarzy. Zielona Góra, tel. 281-32 po 15.00. (01-26558)

PAN z RFN 30 lat pozna panią do lat 30. Cel matrymonialny. Listy i fotografie proszę przesłać na adres: Detlef Hauschild, Am der Landwehr 17, 46-30 Bochum 1 Deutschland. (01-26601)

16 ZDROWIE

Choroby alergiczne, skórne, trądzik młodzieńczy leczy specjalista dermatolog-alerolog lek. med. Bogusława Czerwiska - wotki od 13.00-15.00. Zielona Góra, ul. Sienkiewicza 36 pok. 10 (Przychodnia "Polskiej Wioły"), tel. dom. 603-68. (01-26574)

DENTYSTA K. Jaciecko, leczenie w nieznieczuleniu, wypięcenia światłowatwardzalne, wtorki, czwartki, 17.00 - 19.00. Głogów, Merkurego 6. (03-04338)

EKO-22 to filtr najsukuczniejszy w usuwaniu chloru, fenoli, metali ciężkich. Pamiętaj! Gwarancja zdrowia jest czysta woda ZG. tel. 67-321 (01-26263)

Masz problemy utrzymujące współżycie seksualne - oferujemy szwedzki sprzęt - listy, dyskretna zapewniona. Medline, Zielona Góra, Chrobrego 33. (01-26549)

MEDIKROL - Prywatna Przychodnia, Szczekocińska 9-10 (dot. Botanicznej) 15.00-18.00, tel. 55-06, stomatolog 5.00-20.00. (01-26273)

SOLARIUM "Ergoline" zaprasza wszystkich na tanie opalanie. Natrysk, kawa, herbata, napoje. ZG. Krzywoustego 24 tel. 702-99. (01-26524)

SPECJALISTA chorób oczu dzieci i dorosłych, wszczępienie szluzniczek soczewek podczas operacji katarakt. Poznań, tel. 659-590. (01-25430)

UNIWAŻNIAM pieczęć o treści: Import Eksport, Hurt-Detal, Jerzy Czerniawski, Nowa Soł, Piłsudskiego 35/1. (01-26207)

USŁUGI pielęgniarstwa Malecka i Piec. Przyjmuje zlecenia codziennie w godz. od 8.00-20.00. Gorzów ul. Bema 9b/5 tel. 324-981. (02-03315)

USUWANIE kamieni nerkowych — bez operacji, bólu, ultradźwiękami, znaczek 3.500. Agencja "Adsur" Głogów 1. (03-04254)

• GŁOGÓW • GÓRZÓW • LUBIN • ZIELONA GÓRA

GAZETA NOWA

nr indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra
tel. 710-77, fax 722-55, tlx 432263

REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI

Głogów	pl. Tysiąclecia, dworzec PKP	tel. 33-29-11
Gorzów	ul. Chrobrego 31	tel. 226-25, 271-49
Lubin	ul. Wyszyńskiego 10	tel. 42-42-54

BIURO OGŁOSZEŃ
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC — ZIELONA GÓRA
Druk: POLIGRAF — ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca na zamów. otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

WYDAWCA
ALPO SC

TEL.	(6-8) 666-00
FAK.	(6-8) 666-22
TLX	432220

ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

Redakcja otrzymała

W barze „Ochla” jest bezpiecznie
Po wczorajszej publikacji artykułu pt. "Teksas w Ochli" zatelefonował do nas pan Zbigniew Szymański — właściciel baru "Ochla". Poinformował nas, że po wypadkach opisanych w artykule lokal już nie jest tym co kiedyś. Od czerwca zmienił się wystrój wnętrza i klientela, którą teraz głównie stanowi młodzież. Nie ma pijaków, z alkoholu podawane są jedynie drinki, wódka tylko na wynos. Jest zainstalowana telewizja satelitarna i clippery.

Serdечноe podziękowanie
Księdzu Proboszczowi,
Delegatowi Organizacji,
Przyjacielom, Znajomym,
członkom Rodziny
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych
naszego kochanego
Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka

Jerzego Gawrońskiego
składa żona z dziećmi

02-03377

Przełamać opory w Wielkiej Brytanii

W Republice Federalnej za największą niewiadomą w integracji europejskiej uważa się obecnie Wielką Brytanię. Między innymi właśnie dlatego jednym z tematów rozmowy Helmuta Kohla i Francois Mitteranda wczoraj wieczorem w Paryżu, była decentralizacja Wspólnoty — punkt, który nad Tamizą budzi najwięcej kontrowersji.

Nie brak przy tym konfliktów między Anglikami i Niemcami. W RFN z oburzeniem odrzucono zarzuty, że to polityka Bundesbanku wywołała kryzys funta szterlinga. Bonn ponadto nalega na ratyfikację traktatów z Maastricht jeszcze w tym roku, podczas gdy John Major najprawdopodobniej nie zdola tego przełamać. Stoi wobec silnej wewnątrzpartijnej presji ze strony przeciwników integracji, z Margaret Thatcher na czele.

W Niemczech z niepokojem odnotowuje się, że w Wielkiej Brytanii zaledwie co czwarty wyborca poparty traktaty, gdyby miało się odbyć referendum. Co prawda w RFN niewiele więcej — tylko jedna trzecia, lecz tu referendum jest wykluczone, a w parlamencie traktaty mogą liczyć na znaczną większość. (PAP)

ZSRR nie miał pieniędzy na interwencję w Polsce w 1981 r.

Straszenie okupacją

Koszty sowieckiej interwencji w Polsce w 1981 roku przekraczały możliwości ówczesnego ZSRR. Okupacja Polski wymagałaby stałej obecności około miliona żołnierzy i kilkuset tysięcy agentów KGB. Świadome rozprzestrzenienie pogłosek o możliwości radzieckiej interwencji w celu wywierania nacisku na różne koła polityczne w Polsce — twierdzi Edmund Jodkowski w artykule zamieszczonym w wrześniowym numerze miesięcznika "Literaturyje Nowosti".

"Cyniczne rachuby sowieckich sztabowców, którzy postanowili postraszyć Polaków możliwością okupacji, miały zasadniczy wpływ na bieg wydarzeń" — stwierdza Jodkowski, podkreślając, że nie warto idealizować postawy generała Jaruzelskiego. Decyzja o odrzuceniu wariantu czechosłowackiego w przypadku Polski zapada na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR. "Biuro Polityczne odrzuciło ten wariant przy stosunku głosów 6 do 5. Uważa się — pisze Jodkowski — że szósty głos należał do Breżniewa".

"Rozwój wydarzeń w Polsce nie zagrażał bezpośrednio bezpieczeństwu sowieckich transportów wojskowych przez Polskę. Koszty interwencji byłyby zbyt wysokie i

Wypadki

O tym, że nie wszyscy są mistrzami kierowcy przekonali się wczoraj kierowca malucha usiłujący pokonać zakręt przed Iłową Zaganską. W pewnym momencie zabrakło mu jedzdn i zjechał na pobocze. Chcąc ratować sytuację odbił w lewo, ale już nie wyprzedził pojazdu i wpadł na przydrożną skarpe. Samochód koziołkował, a skutki wypadku były tragiczne. Jeden z pasażerów zmarł po przewiezieniu do szpitala, kierowca doznał złamań szyi i kości podudzia oraz urazu czaszki. Dwóch pozostałych pasażerów po opatrzeniu lekkiem obrazem opuściło szpital. (jp)

Kradzieże

Wczoraj w nocy w Zielonej Górze przy ul. Zamenhofs skradziono piaskowo-złoty mercedesa 190D o numerze rej. ZGV 0884. Wartość samochodu ok. 140 mln zł. Po Zielonej Górze krąży plotka, że ul. Zamenhofs nie jest zbyt bezpiecznym miejscem do parkowania, bo samochody giną tam zastawiając często. (PAP)

Nowosolski gang nie rezygnuje

Tej samej nocy w Szprotawie z parkingu przy ul. Kościuszki skradziono czerwonego fiata 126p (ZGT 1576), rok prod. 1990. (PAP)

Psy szczekały, złodzieje kradli dalej

Policyja nowosolska zatrzymała ukrywającą się kobietę, która brała udział w przestępstwach popełnionych w sprawie pod kryptonimem "Hurtownia". Ustalono także, iż siedem następnych czynów, w tym włamanie do sklepu przy omentarzu w Zielonej Górze, było dziełem tej samej grupy.

To jednak nie koniec. W nocy, z 21 na 22 bm. dokonano kolejnego włamania w Otyniu pod Nową Solą. Złodzieje dostali się od zaplecza do pawilonu handlowego. Po przejściu przez pomieszczenie na parterze, gdzie jest słoisko mięsne, weszli na pierwsze piętro i wynieśli sprzęt m.in. otwieracz, magnelowy, telewizory, antenę satelitarną i zegarki, o ogólnej wartości 200 mln zł. Cała noc na pobliskich podwórkach szczekały psy, ale nikt nie zainteresował się dźwiękiem. Przeważało śledztwo podejrzewają, kto dokonał włamania, lecz do czasu zatrzymania sprawców postanowili nie ujawniać personaliów. (ej)

FSM ostrzega przed strajkiem

Wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej "S 80" w tyskiej Fabryce Samochodów Malolitrażowych Krzysztof Mordasiewicz ostrzegł wczoraj, że istnieje możliwość ponownego strajku w zakładzie.

"Rozmowy płacowe prowadzone przez przedstawicieli związków zawodowych działających w tyskiej fabryce z jej dyrekcją, jak na razie, nie przyniosły zadowalających "S 80" rezultatów" — powiedział. (PAP)

Żegnaj próchnico



Nie da się ukryć, że jestem pod NACISKIEM reklam telewizyjnych. Niekiedy z nich są świetnymi małymi formami fabularnymi. Człowiek zawsze jest pod CZYMIŚ naciskiem. Jeśli jesteś biedny, to każdy śmieć ma przeświadczenie, że może pomarać Twoim LOSEM. Nie wiem, skąd się wzięło powiedzonko — biednemu w kościele po pysku nalali. Bo to, że biednemu wiatr zawsze w oczy — jest zrozumiałe. Najbardziej ubolewam nad tym, że nie znam języków obcych. Biegle władam trzema językami. Swoimi i dwoma w butach. W czasach Puskina czysty rosyjski zarezerwowany był dla służby, zaś arystokracja mówiła po francusku. Czyżby masowe nauczanie języka rosyjskiego w szkołach ONGIS miało uczynić z dzieci polskich parobków Wielkiego Brata? Mówię o JEZYKACH, ponieważ świat otwiera się przed Polakami. Przedwczoraj otrzymałem list ze stolicy Islandii — Reykjaviku, napisany czystą polszczyzną. Mam Czytelników również w USA. Okazuje się, że rodacy tęsknią za stronami, które opuścili. Proszą rodziny, żeby im przysyłały polskie lokalne gazety. Dziękuję za wszystkie dowody PAMIĘCI.

Pamięta o mnie również redakcja "DONOSICIELA", która przesyła pod moim adresem już dwukrotnie egzemplarze tego niezwykle interesującego TYGODNIKA tylko dla dorosłych. Pismo ma zasięg ogólnopolski, a wychodzi w POZNANIU. Zawsze wydawało mi się, że poznaniacy są z seksem na BAKIER, że w ich żyłach zamiast krwi płyną wyłącznie PORZĄDEK "DONOSICIEL" ma format naszej gazety, ale druk doskonale CZYTELNY. Bogactwo materiałów dziennikarskich. Super nowoczesne LAMANE. Oto tytuły, tylko z jednej strony: "Operacyjny horror", "Głódowa emerytura", "Zwył się robakami", "Pochował matkę w garażu", "Podwójny gaz". Do tego sprawy WARSZTAT dziennikarski. Kłopoty, prosta, a przez to piękny język polski. Ludzie zmechnięci nadmiarem IDEOLOGII chętnie sięgają po tego rodzaju lekturę. Być TAKIM "DONOSICIELEM" to prawdziwa PRZYJEMNOŚĆ. Redakcja posłała jeszcze DALEJ i wydaje w poręcznym formacie 24-stronicowy magazyn pt. "SEX DONOSICIEL", naturalnie — tylko dla dorosłych. Bardzo śmiało zdjęcia. Reklamy. Artykuły pt.: "Zainwestuj w burdel", "Prostyutka społecznicza", "Przyjemność z nastolatką", "Zgwałcona przez Turków", "Stolarz ginekolog". Najbardziej zainteresował mnie wywiad z księżną polskich prostytutek. Bycie LUKSUSOWA dźwięka daje nieograniczone poczucie samorealizacji INSTYKTU kobiecego. (Sam nie bardzo rozumiem, co chciałem w tym zdaniu powiedzieć). Wielkie prostytutki mają zazwyczaj zdolności literackie. Taka np. Miao Sing napisała przepyszne "Wymanja chińskiej kurtyzany". Nic, tylko CZYTAĆ i UCZYĆ się kultury płatnej miłości.

Amerkańska uczona twierdzi, że w kształcie ust zawarty jest KOD charakteru kobiet. Np. małe usta, cienkie wargi, to babki z zahamowaniami seksualnymi. Widząc takie usta bierz nogi za pas i uciekaj przynajmniej na drugą stronę ulicy. Gdy gorna warga jest gruba, a dolna cienka — kobieta jest mądra życiowo i można na niej POLEGAC. Natomiast duże usta i grube wargi kochają mężczyzn za pieniądze. Jeśli masz duszę SPONSORA — zeń się, będziesz szczęśliwy. Zupelnie wytrącił mnie z równowagi horoskop dla RYBY. Otóż takiej glupiej rybie się wydaje, że jest samowystarczająca również w seksie i sama daje sobie radę przy pomocy własnej DŁONI. Cholera, skąd oni to wiedzą? Pozdrawiam serdecznie zespół "SEX DONOSICIELA" i proszę o dalsze graty ze ZWROTÓW.

Mamy wolność i kapitalizm. I to jest ten wiek ZŁOTY, na który naród polski PODŚWIADOMIE tyle lat czekał. Czytelnik (nazwisko i adres znane redakcji) poszedł do Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze przy al. Wojska Polskiego, żeby zrealizować czek wystawiony w dewizach za granicą. Wszystko szło dobrze, lecz ostatnie pytanie urzędniczki: "Z jakiego tytułu pan otrzymał ten czek?", rozszczęściło LOJALNEGO obywatela RP. "A co to panią obchodzi? To jest mój prywatny majątek" — powiedział. Okazuje się, że takie jest zarządzenie CENTRALI banku w Warszawie. Czytelnik uważa, że naruszono jego podstawowe prawa konstytucyjne. Udał się więc do Banku PEKAO SA, gdzie zrealizowano mu czek, nie pytając o NIC. Ja uważam, że TAKIE potraktowanie naszego Czytelnika w zielonogórskim NBP, to skandal obyczajowo-finansowy. Kiedy jesteś biedny — chce ci się płakać. Gdy jesteś bogaty, też w Polsce masz PRZYKROŚCI.

Obejrzałem wreszcie w TVP amerykańskie cudo pt. "TERMINATOR". Zastanawiam się, na czym polega sukces Amolda Schwarzeneggera? Mało mówi — dużo strzela. Gwizdaje na taką FUTUROLOGIE. Czy tylko zniszczenie i śmierć mają kolosalną przyszłość? Kino amerykańskie już dawno temu upadło na głowę. Narodzie polski — wyzwól się z amerykańskich efektów PIROTECHNICZNYCH, z żelaznych MATCÓW zięjących rządzą MORDU. W "DYNASTII" pan Dexter i Alexis znów wyznali sobie miłość. Szczelnie owinęli przesłaniającymi wyglądali jak dwie MUMIE egipskie, a nie ludzie z temperamentem. Na razie nie wierzę w żadnego KOSMITÓW. Los Angeles w roku 2029 niewiele będzie się różnić od dzisiejszego. Gangsterzy wyposażą się jedynie w pistolety SWIETLNE. Wrogowi posłesz cieniaki promyk z zapalniczką i zdechnie cichutko.

Czy jest jakiś GENIUSZ po Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, który wziętyby gospodarkę w swoje ręce? Przecież wystarczy ożywić dwa działki — budownictwo i rolnictwo, a rozwinięte jednocześnie wszystkie GALEZIE. W telekonferencji "Dwójki" zaprezentował się wicepremier Henryk Gornyszewski. Cenię sobie jego ZDECYDOWANE poglądy polityczne. Jednak sam wicepremier wypadł NIESYMPTYCZNI. Odniosłem wrażenie, że ma jakiś URAZ na te DZIENNIKARZY.

Reklamy telewizyjne mącą mi w głowie. W 1945 roku myło się zęby proszkiem kredowym lub solą. Trzeba było aż dwu wojen światowych, żeby powstał powszechnie dostępny magnezowy. Kapitalizm to fascynujący SYSTEM. Wolny człowiek na wolnym rynku. Jest tyle past do zębów. Gdzieś przeczytałem, że pasty polewiają wprawdzie szkliwo, ale szkoda na przewód pokarmowy, o czym się raczej MILCZY. A zatem — żegnaj próchnico. Witaj raku żółdka.

Zbigniew RYNDAK

Urodzenie we Włoszech dziecka przez 61-letnią kobietę, dotychczas nieplodną i szereg lat po menopauzie, nie przestaje wywoływać polemik i komentarzy. Miało to miejsce niedawno, w klinice położniczej prof. Carlo Fiamigni w Modenie, a szczęśliwą matką jest Liliana Contadori (która zapewniała, że ma 51 lat). Oczywiście zapłodnienie nastąpiło in vitro, dzięki jajeczkom obcej dawczyni oraz spermie męża przyszłej matki, którą odpowiednio wzmocniono żeńskimi hormonami przez umieszczenie embrionu w jej macicy.

Prokreacja medycznie wspomagana

W świecie nauki narodziny, określone jako prokreacja medycznie wspomagana, nie są rewelacją, chociaż budzą kontrowersje z punktu widzenia zdrowia kobiety i przyszłego dziecka, jak też deontologii lekarskiej. Są one tym wyższe, im więcej nadchodzi doniesień o podobnych narodzinach, zwłaszcza zaś o "rekordach" pod względem wieku matek. Prasa wolna informowała np. o klinice neopolitańskiego ginekologa dr. Raffaella Magli, którego 62-letnia pacjentka, również dotychczas nieplodna, ma w tych dniach urodzić, a dwóm innym, chociaż o parę lat młodszym, ale też pierwszotnym, już się to udało.

Wprawdzie Liliana Contadori i jej synek, który po urodzeniu ważył ok. 3 kg, czują się dobrze, to jednak poród nastąpił miesiąc przed terminem z uwagi na nadciśnienie w organizmie matki i trudności w oddychaniu oraz — po cesarskim cięciu. Mimo to można by wysnuć wniosek, że również po okresie przekwitania kobiety są w stanie, pod takimi jak wyżej warunkami, dawać życie. Budzi to wiele nadziei, ale ginekolodzy i położnicy nie ukrywają, że prokreacja medycznie wspomagana stwarza wiele niebezpieczeństw.

We Francji, gdzie dokonano już licznych podobnych zabiegów, chociaż nie tak "rekordowych", prasa opisuje przypadek 58-letniej kobiety, jeszcze przed menopauzą, u której prokreacja medycznie wspomagana zakończyła się tragicznie: wystąpił nagły wylew krwi do mózgu, a następnie śpiączka. Dzięki cesarskiemu cięciu uratowano dziecko, ale u matki utrata przytomności jest nieodwracalna.

Dlatego środowiska lekarskie domagają się przede wszystkim związków z tym plynących uregulowań prawnych i etycznych. Ponadto sugerują, by terapię tę, z uwagi na możliwości jej finansowego eksploataowania, stosować w upoważnionych placówkach służby zdrowia. Nie trzeba przekonywać, że ta metoda dawania życia budzi stanowczy sprzeciw Kościoła.

Wstępne wyliczenia wskazują, że koszty likwidacji zanieczyszczeń gruntu i środowiska wodnego na terenie stacjonowania jednostek radzieckich w Szprotawie i Starej Koperni wyniosą około 2 biliony złotych. Wszystkie badania prowadzone przez inspekcję ochrony środowiska dowiodły, że zanieczyszczenia powstawały tam przede wszystkim wskutek złej gospodarki produktami ropopochodnymi.

Syndrom towarzyszy

W opinii specjalisty z Wojskowej Akademii Technicznej, stopień skażenia środowiska na terenie baz radzieckich w Zielonogórsku nie jest tak wielki, jak w innych regionach kraju.

Inspektor Janusz Tyłzon z inspekcji ochrony środowiska, uczęszczający w przejeździe lotnisk w Szprotawie i Starej Koperni uważa, że mieliśmy wyjątkowe szczęście do dowódców obu garnizonów.

Pierwszą kontrolę...

... w radzieckim garnizonie w Szprotawie przeprowadzono w 1972 roku. Ograniczała się do wejścia inspektora na teren bazy i rozmowy z dowódcą. Wówczas jeszcze nie było mowy o jakiegokolwiek lustracji. Inspektora interesowało głównie funkcjonowanie kotłowni. Nie zanotowano wtedy żadnych uchybień. Kotłownie w obu bazach były stosunkowo nowe.

Pierwsza lustracja odbyła się 13 września 1989 roku. Zauważono, że spaliny nie są odpylane. Urządzenia do odpylania nie były eksploatowane.

Odrębny problem stanowiły ścieki. W Starej Koperni Rosjanie eksploatowali niemiecką oczyszczalnię ścieków. Była to oczyszczalnia mechaniczna, przeciężona i z tego powodu nie w pełni skuteczna.

W Szprotawie ścieki odprowadzono prosto do rzeki. Tak postępująca zresztą i polskie instytucje, ponieważ w Szprotawie w ogóle nie ma oczyszczalni.

W 1989 roku zaczęto naliczać kary za naruszenie norm ochrony środowiska. Były to symboliczne kwoty, których i tak nigdy nie udatło się do Rosjan wyegzekwować.

Należy podkreślić, że od 1989 roku współpraca dowództwa garnizonu w Szprotawie z polskimi służbami układała się prawie idealnie. Rosjanie nie lekceważyli uwag inspektorów i natychmiast przeprowadzali sugerowane zmiany i korekty. W ten sposób bez problemów zlikwidowali wewnętrzne wysypisko śmieci. Zdecydowali się nawet na budowę własnej oczyszczalni ścieków. Zlecieli wykonanie projektu, ale po pół roku wycofali się z tej inwestycji — wówczas stacjonowanie wojsk radzieckich w Polsce stawało się coraz bardziej nie pewne.

W dokumentacji gałęzi

Podczas lustracji polscy inspektorzy zwrócili uwagę na niewielkie zainteresowanie oficerów radzieckich gospodarką paliwową na terenie obu baz. Zauważono występowanie produktów ropopochodnych w miejscach, w których nie powinny się znajdować.

Wycieki paliwa po raz pierwszy odkryto pięć lat temu w Szprotawie. Inspektorzy przybyli tuż po załadunku paliw. Odkrycie było szokujące. Nie opadał, w rowie melioracyjnym, zauważono 20-

centymetrową warstwę paliwa, spływającego prosto do rzeki. Przyczyną była nieszczelność rur, którymi je przetrzeczano. Wkrótce wojewoda zielonogórski wydał zakaz rozładunku wagonów do złożeń paliwo. Jednostkę radziecką zobowiązano do uszczelnienia przewodów połączonych ze zbiornikami. Nakaz ten strona radziecka potraktowała bardzo poważnie i po niespełna roku restrykcje zostały cofnięte.

Jak się wkrótce okazało, nieszczelność rur była nie tylko efektem zaniedbań strony radzieckiej. I w tym przypadku potwierdziła się teza, że pomysłowość rodaków nie zna granic. Odwrotny w rurociągu tłoczonym świadczyły, że wśród okolicznych mieszkańców nie brakuje amatorów bezpłatnego paliwa. Prośbę o pomoc w tej sprawie skierowano do milicji i prokuratury, jednak działania organów ścigania okazały się bezowocne. Rosjan zobowiązano więc do zasypania tłuczniami neutralizujących miejsc. Tym samym szkodliwy proceder inicjowany przez Polaków został ograniczony do minimum.

Wycieki paliwa do gruntów powstawały również wskutek nieszczelności części zbiorników w stacjach paliw. Sytuacja taka miała miejsce w Szprotawie, Starej Koperni, Jankowej Zagańskiej i prawdopodobnie w stacji paliw w Łozach.

Z dokumentacji przedstawionej przez wojsko radzieckie wynikało, że paliwo było wykorzystywane racjonalnie. Tymczasem w Starej Koperni, w gruncie, zalegały tony paliwa. Czepali je stamtąd miejscowi (i nie tylko) gospodarze. Niekiedy zadyżali się już załrzeć silniki ciągników napędzanych wydobywaną z ziemi żółtą cieczą. Okazało się, że radzieckie paliwo nie odpowiadało normom rodzimej mechanizacji. Ale nie zniechęciło to amatorów "odkrywców". Głównie poznanscy i leszczyńscy badyżarze wykorzystywali je nadal jako tani opał do szklarni i tunelów foliowych.

Mimo wzorowo prowadzonych, nie budzących podejrzeń dokumentów, okazało się, że nie wszystkie loty realizowano zgodnie z planem. A zbiorniki trzeba było opróżnić. Taka była zasada. Należy zatem podejrzewać, że niewykorzystane tony paliwa wylano wprost do ziemi.

Tajemniczy obiekt 37...

... ukryty jest w lesie, jakieś cztery kilometry od lotniska w Szprotawie. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że przechowywano tam rakiety z głowicami nuklearnymi. Bezpośrednio do obiektu przylega schron o wymiarach 50 x 25 metrów. Wejście zabezpieczono drzwiami pancernymi. Obiekt połączony jest z lotniskiem betonową drogą. Przymuszcza się, że stacjonujący w Szprotawie jednostkę rakietową ewakuowano około trzech lat temu. Wskazuje na to znaczna korozja znajdujących się tam urządzeń.

Ujawnienie obiektu spowodowało panikę nie tylko wśród szprotawian. Uległ jej także dziennikarz konkurencyjnej gazety potęgając niepokój złańkionych sensacji czytelników. Prawda jest natomiast, że we wspomnianym obiekcie nie wykryto śladu skażenia radiologicznego. Janusz Tyłzon zapewnił, że osobiście badał to radiometrem.

Wszystko było tajemnicą

Rosjanie bardzo niechętnie przekazywali polskiej stronie informacje na temat użytkowanych przez siebie baz. Na początku, na przykład, nie było możliwości uzyskania planu sieci kanalizacyjnej lotniska w Szprotawie — Rosjanie traktowali to jako tajemnicę. Podobnie było w Starej Koperni.

Dowodzą garnizonów doskonale zdawali sobie sprawę ze spustoszeń w środowisku naturalnym, powstałych wskutek nieodpowiedzialnej gospodarki paliwami płynnymi. Niestety, nie zdołali się na wyjaśnienie przyczyn tych zaniedbań. Ich odpowiedzi ograniczała się w zasadzie do pytania, czy polscy inspektorzy badali sytuację w rodzimych bazach paliwowych. Tym samym Rosjanie sugerowali, że to, co działo się u nich, nie odbiegało od tego, co robią Polacy.

Z rozpoznania przeprowadzonego przez Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska w Zielonej Górze wynika, że wycieki paliwa w polskich bazach istnieją od dawna. Ostatnie takie sygnały naphyją się do stacji paliw w Zaganiu. Należy przypuszczać jednak, że skala skażenia w polskich bazach jest znacznie mniejsza od tej, która powstała w jednostkach radzieckich.

Optymizm pesymistyczny

Prawdopodobnie Zielonogórskie miało wyjątkowo szczęście do dowódców radzieckich, którzy dbali o użytkowanie przez siebie tereny i majątek. Dotyczy to przede wszystkim garnizonu w Szprotawie.

Rosjanie zazwyczaj bezkrytycznie i bez opieszłości przeprowadzali sugerowane zmiany. Ogólnie rzecz biorąc, w bazach radzieckich na terenie województwa zielonogórskiego panował względny porządek i dyscyplina.

Porządek w żadnym razie nie odnosił się jednak do wykorzystania i zabezpieczenia produktów ropopochodnych. 17 hektarów w Starej Koperni i tyle samo w Szprotawie uległo w efekcie silnemu skażeniu. Fakt, że arealy lotnisk wynosiły dużo więcej, bo 500 i 600 hektarów, nie może napawać optymizmem. Optymizm w tym wypadku to rzecz względna.

Alina SUWOROW-PIOTROWSKA

Kto chce pracować w wojsku za granicą?

Jak informowaliśmy wczoraj, MON poszukuje pracowników kontraktowych — kobiet i mężczyzn — do pracy w polskich kontyngentach wojskowych w misjach pokojowych ONZ i innych organizacjach międzynarodowych. Kandydaci, oprócz znajomości języka angielskiego powinni legitymować się obywatelstwem polskim, wiekiem do 45 lat oraz dobrym stanem zdrowia.

Szczegółowych informacji w tej sprawie zasięgnąć można u komendanta wojskowego Centrum Szkolenia dla Potrzeb Sił Zbrojnych ONZ, 25-205 Kielce Bukówka, tel. 470-11 wew. 2330 lub 2566.

W Polsce, jako jedynym państwie Europy Środkowowschodniej, nie odnotowano w br. spadku liczby inwestycji zagranicznych. Mimo to rynek polski nie cieszy się tak dużym zaufaniem inwestorów z krajów wysoko rozwiniętych jak Czecho-Słowacja lub Węgry. W tym ostatnim państwie kapitał obcy zaangażował lub zaangażuje w najbliższym czasie 4,5 mld USD, a w Polsce — ok. 2 miliardy.

Inwestycje zagraniczne w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego pod koniec czerwca br. w Polsce zarejestrowanych było 8 988 jednostek gospodarczych z kapitałem zagranicznym. W statystyce tej uwzględniono wszystkie formy udziału kapitału zagranicznego. Spółek z udziałem kapitału zagranicznego w polowie br. było 7 648, o 2 852 więcej niż w końcu 1990 r., co oznacza wzrost o 59%. Z badań statystycznych GUS wynika, że od lat niezmierny i wiodący udział pod względem liczby założonych w Polsce spółek mają inwestorzy z Niemiec. Są oni udziałowcami ok. 37% firm z udziałem zagranicznym działających na terenie Polski. Kolejne miejsca zajmują inwestorzy ze Szwecji (8%), USA (7,9%), Austrii (6,9%), Francji (5,1%), W. Brytanii (4,9%), Włoch (4,1%), Holandii i Szwajcarii (po 3,9%), Danii (2,8%).

Najwięcej spółek z udziałem podmiotów zagranicznych działa w woj. warszawskim (25%), a następnie w gdańskim, katowickim, szczecińskim, poznańskim, wrocławskim, krakowskim i łódzkim. Łącznie w tych 8 województwach zarejestrowano prawie 69% spółek. Analiza struktury branżowej wykazuje, że większość omawianych podmiotów działa jednocześnie w wielu branżach. Spośród nich najwięcej (13%) zajmuje się sprzedażą hurtową. Dużą popularnością wśród inwestorów zagranicznych cieszą się także: budownictwo, produkcja odzieży i transport.

Od trzech lat niezmiernie rośnie wartość eksportu spółek joint venture. W 1989 r. spółki te sprzedały poza granicami Polski towary i usługi o wartości 179,7 mln USD, w rok później — za 516 mln USD, a w 1991 r. — za 609 mln USD. Największe przychody z eksportu uzyskiwały firmy z branży meblarskiej, przetwórstwa owoców i warzyw, odzieżowej i transportowej.

Kapitał zakładowy spółek z udziałem podmiotów zagranicznych pod koniec 1991 r. wyniósł 495,9 mln USD, co oznacza ponad dwukrotny wzrost w stosunku do roku 1990. Średni kapitał zagraniczny przypadający na jedną spółkę wynosi obecnie 118,2 tys. USD (w roku ubiegłym — 94 tys. USD). Co ciekawostką spółka ma kapitał zakładowy większy niż 1 mln USD.

W prawie 39% spółek kapitał zagraniczny nie przekracza 10% udziałów wspólników w spółce. Drugą pod względem liczebności grupą są firmy, w których kapitał zagraniczny posiada od 11 do 99% udziałów — jest ich 13,6%. Spółki ze stu procentowym udziałem kapitału zagranicznego obejmują 12,6% wszystkich jednostek i.v.

Spółki z udziałem podmiotów zagranicznych zatrudniają ok. 110 tys. pracowników. Jest to 1,3% ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej. Przeciętne zatrudnienie w przeliczeniu na jedną spółkę w 1991 r. wyniosło 53,3 osoby. Z 10 do 7 spadła liczba spółek dających zatrudnienie powyżej 1 000 osobom.

Do grona ważniejszych inwestorów w Polsce, którzy zainwestowali lub negocjują warunki obecności na polskim rynku, należą:

- Fiat (Włochy) — FSM (Tychy, Bielsko), kapitał zaangażowany — 180 mln USD, udział partnera zagranicznego — 90%, plan inwestycyjny — 850 mln USD,
- Volvo (Szwecja) — FSC (Jelcz), kapitał zaangażowany — 80 mln USD, udział partnera zagranicznego, plany inwestycyjne — 160 mln USD,
- General Motors — FSO (Warszawa),
- ABB (Szwecja, Szwajcaria) — Zamech Elbląg, Dolmel Wrocław, ZWUS Katowice, Lamina Piaseczno,
- Thompson C.E. (Francja) — Polkolor (Piaseczno),
- Peugeot (Francja) — FSC (Lublin),
- PepsiCo (USA) — Wedel S.A. (Warszawa),
- International Paper Company (USA) — Zakłady Celulozowo Papiernicze w Kwidzynie,
- Henkel KG (Niemcy) — Pollena Racibórz,
- Unilever (Wielka Brytania, Holandia) — Pollena Bydgoszcz,
- Kvaerner (Norwegia) — Stocznia Gdynia,
- Philips (Holandia) — Polam Pila,
- Gerber (międzynar.) — Alima S.A. Rzeszów.

Opw. W.S.



Renoma czarnego sportu

Marcin Gadziński w "Tygodniku Solidarność" (nr 37) pisze m. in.: "...zużel jest obecnie w naszym kraju najpopularniejszą i na najwyższym poziomie dyscypliną sportową. Na meczach ligowych zjawiają się tysiące ludzi, w polskich klubach jeżdżą najlepsi zuzłowcy świata, czyniąc polską ligę jedną z trzech najważniejszych na świecie. Zużel już dawno stanowił w tyle ekstraklasę piłkarską, zarówno pod względem liczby widzów, inwestowanych (i zarabianych) pieniędzy, jak i imprez towarzyszących meczom. Ten swoisty fenomen wcale nie zrodził się w największych ośrodkach sportowych kraju — Warszawie, Łodzi czy Gdańsku. To w Zielonej Górze, Lesznie, Gorzowie, Toruniu, Lublinie tworzy się nowy obraz polskiego sportu, pełny profesjonalizmu, wielkie prywatne pieniądze, gwiazdy światowego formatu, mecze traktowane jako show — występy muzyczne, festyny itd."

Podpisuje się pod tą laurką dla "czarnego sportu"...

Prywatyzacja w Kostrzynie

W "Rzeczpospolitej" (nr 212) informacja o prywatyzacji polskiej fabryki papieru, w tym — Zakładów Papierniczych SA w Kostrzynie. "Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze SA — czytamy — produkują celulozę i bibułę będąc szóstym przedsiębiorstwem branży. Wartość sprzedaży wyrobów w 1991 r. wyniosła 406 mln zł, a wypracowało to 1 800 osób. Niestety, papiernia jest zadłużona i jedynym ratunkiem może być napływ kapitału z zewnątrz oraz pozyskanie nowych rynków zbytu. Zapewnić ma to koncern "Trebruk" SA specjalizujący się w produkcji i sprzedaży wysokiej jakości papierów drukarskich oraz biurowych."

Czy dojdzie jednak do podpisania stosownej umowy w grudniu br. — jeszcze nie wiadomo. Ale nadzieja jest...

Nie wstydz się też w Zielonej Górze

O nowym sezonie teatralnym w Zielonej Górze pisze "Rzeczpospolita" (nr 213): "Nowy sezon artystyczny dla Teatru Lubuskiego (...) zaczął się polską prapremierą sceniczną wersji utworu Ericha Segala "Love Story", w reżyserii Tomasza A. Dutkiewicza."

— Ludzie trochę zanadto wstydzą się okazywać uczuć — powiedział dyrektor teatru Jan Tomaszewicz w dniu premiery "Love Story". — Jestem szczęśliwy, że udało nam się doprowadzić do realizacji tego przedstawienia. W naszym teatrze widzowie będą mogli jeszcze raz powrócić wspomnieniami do swojej młodości, do pierwszej miłości. "Love Story" to także spektakl dla młodych, którzy będą się mogli przekonać, że miłość daje energię, dopinguje do działania."

Słowem — pożyteczny "wyciskacz" też ze szlachetnym przesłaniem?

Jest interes?

W legnickim tygodniku "Konkrety" (nr 37) tekst Włodzimierza Kalskiego pod takim właśnie tytułem. "Okolo stu różnych spółek prowadzi prace remontowe i budowlane na terenie głogowskiej Huty Miedzi — pisze autor. — W ich gronie jest, według szacunków dyrektora ekonomicznego huty, Zenona Sabiniarza, około pięćdziesięciu takich, które prace zlecone przez hutę wykonują stale. Do ich grona dołączyła niedawno kolejna spółka (...) Na robotach wykonywanych w gło-

wskiej hucie dorobili się już właściciele niejednej spółki. Taki, na przykład, prywatny "Antycorchem" miał dziesięć hucie w 1990 roku obroty w wysokości około 30 milionów złotych."

Te niestwierdzone już spółkę zastąpiła nowa. Rotacja trwa, pieniądze "uciekają" z huty, a robotnicy co rusz to strajkują. Ot, życie!

Państwo komunalne...?

To tytuł obszernego listu Jerzego Podbielskiego, radnego z Zielonej Góry, opublikowanego w "Rzeczpospolitej" (nr 217). Autor zajmuje się problemami budynków mieszkalnych, stanowiącym m. in.: "Miasta kwitły. Dopiero komuniści uznali ich własnością wspólną i miasta zaczęły upadać. Jest to bowiem własność komunistyczna, a nie komunalna. Trzeba to mienie dekomunizować, a nie utrzymywać i pomnażać. Komunalne są wodociągi i kanały, urobinie terenu. Płynię stąd naturalny wniosek, że miasto ma zbroić tereny, a mieszczaństwo budować, konserwować i oddawać."

W Zielonej Górze obok Starego Ryнку przy ul. Gaspawicza zresztyni kupcy, przedtem należący "Góralskich budek" w tym miejscu, dziś przejściowo handlujący na targowiskach w tzw. szczekach, prowadzą inwestycje wielolokalowego obiektu handlowego. Na parterze sklep, na piętrach mieszkania."

Głos radnego, który następnie podaje też inne przykłady rozwiązań "w temacie" budownictwa, zasługuje na uwagę.

Biowet zdrowiał

Informacja z "Gazety Wyborczej" (nr 218): "Gorzowski Biowet, jeden z największych w Polsce producentów farmaceutycznych dla zwierząt, w zeszłym roku bez pieniędzy na surowce, z ogromnym długiem na skraju bankructwa, obecnie po sprywatyzowaniu produkuje i przynosi zyski."

A jednak prywatyzacja to skuteczny lek na uzdrowienie naszej gospodarki...

Wspomnienie o Marku Okopińskim

Marek Okopiński, który niedawno zmarł, był w latach 1960-63 dyrektorem Teatru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Był najmłodszym i bardzo aktywnym szefem teatru w Polsce. 16. 09 br. Telewizja Polska wyemitowała rozmowę z tym wybitnym człowiekiem teatru, nagraną w tym roku krótko przed jego zgonem. Tak oto wspomina on Zieloną Górę: "Tu był ożywczy ferment, można było tworzyć, dotrzeć do różnych środowisk. Zielonogórski okres stał się zaraz legendą... Najlepiej wspominać swój pierwszy teatr, to znaczy zielonogórski."

Oczywiście, Marek Okopiński nie zapominał też o współpracy ze Stanisławem Hebanowskim oraz zespołem utalentowanych aktorów. Istotnie, był to okres świetności Lubuskiego Teatru!

Pomalowany kościół

"...przechodzący lubelskim Krakowskim Przedmieściem ludzie — pisze "Rzeczpospolita" (nr 218) — zaskoczeni przystawali przed kościołem Ojców Kapucynów. Na froncie tego szczytynie powazanego w mieście kościoła widać było kilkanaście czarnych i granatowych plam, a po prawej stronie wejścia wymalowana hasła: "Tu kłamia", "Niech żyje anarchia". Od tego czasu jeszcze cztery katolickie świątynie w Lublinie spotkał podobny los.

Plamy i napisy, nieco już wyblakłe, widnieją na kościele Kapucynów do dzisiaj. Ojciec Roman Kotowski, przełożony zakonu, wiele razy pytały, dlaczego nie polecił odnowić świątyni, odpowiada zawsze tak samo. Niech wiedzą, że się nie boję ich hasel. Zresztą, odmalowane niewiele by prawdopodobnie dało. Pamięta z Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie pracował w latach osiemdziesiątych, jak milicja zamalowywała hasła na swojej kolumnie — a po dwóch, trzech dobach pojawiały się znowu."

Rozmawiano całkiem logicznie...

(Luk.)

NA DEPTAKU

Kiedy naprawią kabel?

W czasie prac ziemnych na ul. Chopina kilkanaście dni temu został uszkodzony kabel telefoniczny. Tak się składa, że obok mieszczą się biurowce, w których swoją siedzibę ma kilkadziesiąt firm. Przy-

Spór o swobodne przejście

Konflikt pomiędzy mieszkańcami budynku przy ulicy Żeromskiego 14 a właścicielem sklepu "Dariusz" toczy się już prawie rok. Przyczyną są: drzwi wejściowe i podworkowe oraz korytarz, które są najkrótszą drogą prowadzącą z deptaka do wspomnianego sklepu. Dla właściciela "Dariusza" kwestia najważniejszą, mimo wejścia od strony Placu Powstańców Wielkopolskich, jest otwarcie obu drzwi, by w ten sposób ułatwić prze-

jęcie jak największej liczby klientów. Według mieszkańców ci ostatni powodują, iż korytarz jest ciągle zabrudzony, pełno tam puszek, papierów i niedopałków. Niektórzy czynią z niego wręcz publiczną toaletę. W związku z tym w budynku, za zgodą ABM nr 3, zainstalowano domofon, który może być używany po godzinach otwarcia sklepu, czyli od 18.00 do 10.00 rano dnia następnego. Według właściciela sklepu otwarcie drzwi nie przynosi żadnych szkód mieszkańcom. Nieczystości usuwa dozorca, nieodczuwalny jest również przeciąg, gdyż lokatorzy mieszkają na wyższych piętrach. Pomoc w rozwiązaniu tej kwestii zaproponowały: Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz ABM nr 3. Miały one podjąć działania, aby do końca pierwszego półrocza 1992 zostało uporządkowane zaplecze dojeżdża do lokali użytkownika wraz z jego zagospodarowaniem od Placu Powstańców Wielkopolskich, co pozwoli na całodobowe wykorzystanie domofonów zamontowanych w budynku". Mimo że mamy drugą połowę września sprawa stoi w miejscu. Przejście od strony Placu Powstańców Wielkopolskich nie jest zagospodarowane, gdyż mieści się tam jeszcze rupieciarnia szlachcica deptakowego, Zdzisława Piotrowskiego. Jej uporządkowanie pozwoli na powiększenie wjazdu do budynków. Czy tak się stanie, zależy od nowego właściciela, którym jest kuzin biskupa. Natomiast co do spornego korytarza, sprawa zależy od dobrej woli mieszkańców i właściciela sklepu "Dariusz", Arseniusz WOJNY

Jesteśmy raczej zdyscyplinowani

Rozmowa z Józefem Bołbotem, komendantem Policji Muncypalnej w Zielonej Górze.

— Czy po roku działalności może pan uznać powołanie policji muncypalnej za słusne posunięcie? Czy czujecie się potrzebni?

— Tak czujemy się potrzebni, wynika to z rozmów z mieszkańcami naszego miasta, którzy twierdzą, że taka formacja jest potrzebna. W działalności policji państwowej powstała luka jeśli chodzi o sferę administracyjno-porządkową. Policja lokalna, która miała tę lukę zapełnić nie spełniła swojej roli. My zajęliśmy ich miejsce. To, że istnienie takich formacji ma rację bytu, potwierdza fakt, że tworzy się je i w innych miastach: Nowej Soli, Zaganiu, Gubinie. Władze samorządowe widzą konieczność ich powoływania. Sądzą, że jest to i presja społeczna.

— Jesteście finansowani przez Urząd Miasta. Nie będą zbyt odkrywczy, jeśli powiem, że pieniędzy w tym kraju na wszystko brakuje. Jak jest u was?

— Zgadza się, w całości jesteśmy finansowani przez miasto. Chciałbym przy okazji wyjaśnić jedną sprawę. Pojawiają się głosy, że prawdopodobnie ściągamy taką ilość mandatów, by na siebie zarobić. Od początku powstania naszej formacji w kierownictwie nie było takiego zarządzenia, że mamy się sami finansować. Bo nie na tym polega nasza praca, by chodzić i zbierać mandaty. Wpływ z mandatów w zaokrągleniu miesięcznie sięgają 30-40 mln zł. Mieliśmy do tej pory kilku sponsorów: zakup auta, aparatów typu Polaroid. To ułatwia naszą pracę.

— Skoro jesteście przy pieniądzu, to ile zarabia policjant muncypalny?

— Komendant rejonu, który dowodzi 5 osobami, zarabia w granicach 4 mln zł, natomiast policjant około 3,5. Chcę zaznaczyć, że za to placę brutto. Myślę, że są one podobne do zarobków w policji państwowej.

— No właśnie. Jak układają się stosunki z tą policją?

— Z tym najniższym szczeblem — patrolowymi, policją lokalną układają się bardzo dobrze. Tak samo z komendą policji rejonowej. Z komendą wojewódzką powiadamy, że dobrze. Myślę, że wchodzi tutaj element rywalizacji, która przecież jest potrzebna.

— Jesteście kojarzeni z działaniami drobnymi — mandaty, upomnienia, ale czy mieliście też większe akcje?

— Ostatnio mieliśmy taką interwencję na placu Słowiańskim, gdzie grupa młodzieży zachowywała się prowokująco. Nasi funkcjonariusze musieli zastosować środki przymusu — gaz, kajdanki. W sumie jednak większych akcji nie mamy. Może przez rok było ich dziesięć. Wiąże się to z faktem, że pracujemy tylko do godz. 22.00.

— Muszę też dodać, że mieszkańcy Zielonej Góry są raczej zdyscyplinowani.

— Czy jest szansa na przedłużenie waszego czasu pracy również na noc?

— Jeżeli będziemy mieli zwiększone zatrudnienie, co zresztą jest w planie, jest możliwość uruchomienia służby całodobowej.

— Od niedawna nie tylko chodzą i jeżdżą samochodami, ale i dosiadacie koni.

— Przy współpracy Urzędu Wojewódzkiego i Klubu Jeździeckiego w Raculce uruchomiliśmy jeden patrol konny. Wynikało to z zaśmiecenia okolicznych lasów. Odbieraliśmy sygnaly, że są wysypiska śmieci, a samochód wszędzie nie dojedzie. Stąd idea patrolu ekologicznego, jak niektórzy go nazywają.

— Wśród pańskiej kadry są też dwie kobiety.

— Muszę powiedzieć, że są one bardzo rygorystyczne, może jeśli chodzi o porządek, to widzą więcej niż mężczyźni. Pracują raczej w śródmieściu i do tej pory się sprawdzają.

— Z czym szeregowy policjant muncypalny ma największe kłopoty?

— Najwięcej problemów mamy z balaganem na terenie miasta, następnie z niewłaściwym parkowaniem samochodów, na które nie reaguje już policja państwowa. Jak na nasze możliwości kadrowe, to z tymi kierownikami nie poradziły sobie w najbliższym czasie. Na ponad 20 tys. samochodów w Zielonej Górze jest około 4 tys. miejsc do parkowania.

— Jak ocenia pan odbiór policji muncypalnej przez społeczeństwo naszego miasta?

— Chyba nie na tym polega, by wszyscy darzyli nas sympatią. Przez rok ukaraliśmy około 5 tys. mieszkańców. Mogą oni nas nie lubić, mogą tolerować, ale muszą szanować. Generalnie odbieramy dużo sygnałów sympatii, o czym świadczy częstsze zwracanie się do nas, niż do policji państwowej.

Rozmawiał Robert KOWALIK



Rzeźba przy Biurze Wystaw Artystycznych jest — jak widać — nie tylko urzędem do zabaw. Fot. Waldemar Szmidi

Redakcja otrzymała

Lubuskie Stowarzyszenie "Trzeźwość" w Zielonej Górze, zajmujące się m. in. rozwiązywaniem problemów alkoholowych w rodzinach uzależnionych oraz pomocą dzieciom żyjącym w bardzo trudnych warunkach materialnych, organizuje świetlice, czynne po zajęciach szkolnych w pomieszczeniach placówek oświatowych. Świetlice zapewniają zaniebanym dzieciom obiady i podwieczorki, wychowawczynie pomagają w odrabianiu lekcji, a wiele z nich otrzymuje pomoc w postaci odzieży i przyborów szkolnych.

Obecnie w większych miastach województwa prowadzimy 14 świetlic, do których uczęszcza około 350 dzieci. Ale potrzeby w tym zakresie są bardzo duże, otrzymujemy wiele listów od dyrektorów szkół, którzy zwracają się o pomoc dla innych dzieci. Niestety, jesteśmy społecznym stowarzyszeniem i nasze środki finansowe są bardzo skromne, uniemożliwiają poszerzenie tego typu działalności. Społecznymi siłami prowadzimy zbiórki pieniężne, odzieży, żywności i przyborów szkolnych, aby zapewnić dzieciom normalny start życiowy, którego nie dają im rodzice. Dlatego też zwracamy się do ludzi wyrażających na los dziecka z prośbą o wszelkiego typu pomoc. Podajemy konto: Lubuskie Stowarzyszenie "Trzeźwość" PKO II Oddział Zielona Góra 97521 — 8598 — 132. Ufamy, że uzyskana pomoc pomoże nam objąć opieką większą ilość dzieci z rodzin uzależnionych alkoholowo, żyjących w ciężkich warunkach materialnych.

Przewodniczący Lubuskiego Stowarzyszenia "Trzeźwość" mgr Marian Flaum

Gorące życzenia

- Jedynemu i najwspanialszemu Damiemu z okazji 15 urodzin szczęścia, spełnienia wszystkich marzeń i uśmiechu, przesyłając 1.000 słodkich buziaków, życzy — Kochający Kocurek.
Drogi babci Annie Z. ze Świebodzina 100 lat życia i spełnienia marzeń życzą — wnuki Piotr i Jadwiga.
Sukcesów w nowej pracy, szybkiej i wielkiej kariery Mirkowi L. — życzą przyjaciele z wakacji.
Robertowi K., ostatnio nieco zagubionemu, szczęścia w miłości życzy Basia M.
Siostrzom Urszuli i Magdzie powodzenia na studiach życzą koledzy z malego miasteczka.

Z DNIA NA DZIEŃ

Sporty walki w „Belfrze”
S. C. „Belfer-sport” zaprasza na zajęcia sportowo-rekreacyjne połączone z nauką kick-boxingu, boks i sambo. Zajęcia odbywać się będą w Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Zachodniej 63 w poniedziałki i czwartki godz. 17.30-19.00. Informacje tel. 601-62. (rik)

Pomoc dla młodego sportowca

W czasie tegorocznych wakacji poważnemu wypadkowi uległ młody kajakarz ZKS Dozamet Nowa Sól. Ponieważ leczenie i rehabilitacja pochłaniają dużo pieniędzy, olimpijczyk z Seulu i Barcelony Grzegorz Krawców postanowił zorganizować mecz, z którego dochód byłby przeznaczony dla chłopca i jego rodziny. Zwrócił się w tej sprawie do obdwojów — piłkarzy Dozamet, którzy nie odmówili pomocy.
W najbliższą sobotę, 26. 0. godz. 16.00 na stadionie MOSiR w Nowej Soli odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy obdwojami Dozamet i Stilonu Gorzów Wlkp. W zespole gospodarzy urzymy m.in. braci Wojciecha i Marka Kakałów, Kazimierza Karpińskiego, Zbigniewa Mikuliszyna, Józefa Figacza, natomiast w drużynie gości zagrają znani z boisk II ligi i występów w Dozamacie — Tadeusz Stępiński i Tadeusz Babij. Inicjator przedsięwzięcia Grzegorz Krawców ma nadzieję, że nie zabraknie na meczu kibiców, którzy wielokrotnie dawali w przeszłości przykład, że los drugiego człowieka nie jest im obcy. (ej)

Którędy do własnego mieszkania?

W Zielonej Górze przy Starym Rynku był Dom Towarowy, a potem Dom Dziecka. Proszę obejrzeć ten dom, ale młodzi niech pójda ze starszymi, bo go nie znajdują, bo tego domu już nie ma. Leży pusty plac. Nie socjalizm to sprawił lecz socjalistyczna miejska własność, która była, jest i jeśli zostanie, taka przyszłość czeka każdy miejski czynszowy dom. Święty Boże nie pomoże.
Domy te mogą "kupić" lokatorzy, lecz oni wolą kamienicznika. Natomiast potencjalny kamienicznik wykręca się, bo dom z własnościowymi lokatorami to nie interes. Piszę "kupić" w cudzysłowie, gdyż takie ceny, jakie Zarząd Miejski oferuje i takie dogodne warunki płatności, to praktycznie nie kupno lecz darowizna. Tymczasem lokatorzy kupują... mieszkania, bo ich interesuje od podłogi do sufitu, dach, winda, strych niechaj zostaną miejskie. Więc się te miejskie dachy prędzej czy później zwał na głowy ulamkowych właścicieli.
Zarząd widzi konieczność przesiedlania lokatorów, żeby kamienicznik kupił. Do innych domów. A kiedy te inne będą prywatyzowane, to co? Do następnych. I znów do następnych. I znów do następnych, jeżeli jeszcze będą?

Lecz kto ich nauczy założyc i prowadzić spółdzielnię mieszkaniową? Powołaj zarząd, zatrudnij administratora na ćwierć etatu? Jako radny chciałbym liczyć na panów prezesów starych, dużych spółdzielni mieszkaniowych. I na prawników.
Oczywiście ta sprzedaż nie pójdzie z dziś na jutro, choćby z powodu geodezji. Lecz można próbować najmu dzierżawy, innego posiadania zależnego od dziś, z przyrzeczeniem sprzedaży, byle odejść od ABM, byle się zająć własnym domem i własne pieniądze gromadzić od już.
Byle wyprzedzić podwyżkę czynszów do wysokości pełnych kosztów, bo po co wkładać pieniądze do cudzej kieszeni, skoro je można lokować we własnej spółdzielni?
To nie jest mój extrapomysł, tak jest na Zachodzie i tak już było w II Rzeczypospolitej. Zachęcam do myślenia w tym kierunku. Jeżeli się lokatorzy "uspółdzielczą", a kilku w domu odmówi, spółdzielnia będzie im kamienicznikiem i jeszcze policzy zysk, jak właściciele domów jednorodzinnych swoim lokatorom. Bez przesiedleń.
Te zaś 20 miliardów, które miasto wkłada w dotacje na utrzymanie domów, radziłbym jako radny, odprawać do banku z przeznaczeniem na tanie kredytowanie remontów, które będą tańsze, niżby je wykonywało miasto. Póki się nie poprawi sytuacja gospodarcza w kraju i nie pojawią "państwowe" kredyty na ten cel.
Od powietrza, wojny, wolności, własności zachowaj nas Panie. To jasne, że własność jest kłopotem, ale spółdzielnie z nim żyć umieją, właściciele swoich domów też, dlatego mają nie umieć miejscowi lokatorzy?
A Zarząd Miejski zajmie się rurami, śmieciami oraz centralnym ogrzewaniem. To jest robota komunalna.
Jerzy Podbielski
Radny miasta Zielonej Góry

Koncert „Stop AIDS”

Już w najbliższą niedzielę o godz. 18.00 w kinie "Newa" odbędzie się koncert pod szytym hasłem "Stop AIDS". Ma to być pierwsza impreza z cyklu opatrzonego takim właśnie hasłem. Ich organizatorem jest agencja "BOOM Production" wraz z Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii.

Młodzi ludzie działający w tych dwóch firmach chcą w ten sposób zwrócić uwagę na coraz bardziej palący problem zarażonych wirusem HIV. Uznali, że koncert stanowi świetną okazję do prowadzenia działalności profilaktycznej i to bardzo konkretnej. W czasie występów zespołów rockowych mają być rozdawane prezerwatywy, a nawet strzykawki. Ewentualny dochód z koncertu chcą przeznaczyć na jeden z ośrodków, w którym przebywają chorzy na AIDS. Za naszym pośrednictwem zwracają się do różnych firm, by wspomogli ideę, w zamian za możliwość reklamy. Kontakt: kino "Newa", al. Niepodległości 36, tel. 59-84.
A w niedzielny koncert wystąpią grupy: Creation Of Death, Pandemonium i Last War gracie heavy-metal. Bilety można nabyć w Muzeum, pod Filarami, w Tawernie Delirycznej, Pod Schodami i U Jana oraz przed koncertem. (rik)

Odpowiedź na krytykę

„Niesympatyczna czy źle poinstruowana?”
— notatkę pod tym tytułem zamieściliśmy w rubryce "Na deptaku" 16 bm. Poczta Polska Rejonowy Urząd Poczty w Zielonej Górze wyjaśnia:
Zawarte w notatce zarzuty są uzasadnione, pracownica oienka postąpiła nieprawidłowo odmawiając realizacji czeku z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. Biorąc pod uwagę krótki staż pracy, zainteresowaną odpowiednio pouczono i zwrócono jej uwagę.

Wobec powyższego Rejonowy Urząd Poczty za pośrednictwem redakcji "Gazety Nowej" uprzejmie przeprasza zającą się Panią.
Bożena Nowak
kierownik Wydziału Eksploatacji Pocztowej

CO-GDZIE-KIEDY? KINA

Zielona Góra
"ESTRADA" — 18.00, 20.00 K—2 (USA 15)
"NYSA" — 15.30 Wojownicze żółwie Ninja II (USA bo), 17.30 Moja dziewczyna (USA 12), 19.30 Szkoła wyrzulków (USA 15)
"NEWA" — 17.30, 19.30 Kommando Foki (USA 18)
"VENUS" — 15.30, 17.45, 20.00 Obcy III (USA 15)

woj. zielonogórskie
GOZDNICA "Ceramik" — brak programu
IŁOWA "Słask" — brak programu
KOZUCHÓW "Uciecha" — 18.30 Szeherezada (fr. 15)
KROSNO "Wzgórze" — 17.00 Zdradzeni (USA 15)
LUBSKO "PatRIA" — brak programu
NOWOGÓRÓD "Bóbr" — brak programu
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Przebudzenie (USA 15)
SZPOTAWA "As" — nieczynne
WOLSZYN "Taty" — Na tati (USA 15)
ZBASZYN "Obra" — brak programu
ZAGAN "Meloar" — Król kick-boxerów (USA 15), Milczenie owiec (USA 15)
ZARY "Pionier" — Mucha 2 (USA 15)

TEATR

Teatr Lubuski w Zielonej Górze — 10.00 Kopciuszek (scena lalkowa), 12.00 Roberto Zucco (mała scena)

MUZEJA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt. — nieczynne, śr., czw., pt. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). Ekspozycje stałe: Galerie autorskie, Winiarstwo — sztuka, rzemiosło, tradycje. Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej. Kolekcje autorskie: Jana Chwałczyka, Edwarda Dumnicka, Izabeli Gustowskiej, Eugeniusza Gęta-Siankiewicza. Instalacje Antoniego Zydrona "Dyskretny urok przemijania", rysunki Leopolda Kolbiera.
Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne śr., czw., pt. — 9.00-16.00, sob., niedz. — 10.00-16.00, pon., wt., nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa. Kopie dawnej broni. Plenerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.
Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Śródkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kosztzewscy.
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., 10.00-16.00, pt., niedz. 10.00-17.00, sob. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawa pokonkursowa — rękodzieła ludowe i artystyczne woj. zielonogórskiego.

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) — Ekspozycja i sprzedaż malarstwa
BWA (11.00-17.00) — Stanisław Czarniecki — grafika i malarstwo
Galeria ul. Żeromskiego 21 (12.00-22.00) — Rzeźby Romuła i Władysława Wisniewskiego.
Klub MIPK (9.00-18.00) — Wystawa popienerowa Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego.
WIMBP (10.00-17.00) — "Indianie Hopi — Inspiracja tradycją"
Zarski Dom Kultury — Wystawa fotografii i ceramiki twórców z powiatu Weisswasser (Niemcy)

APTEKI

dyżur nocny pełnia:
Zielona Góra: Plac Filarami
Lubsko ul. XX-lecia 87
Nowa Sól ul. Północnej 12
Sulechów ul. Różana 13c
Świebodzin os. Łużyckie
Wolszyn ul. Świerczewskiego
Zagan ul. Pomorska
Zary Rynek 15

KWIACIARNIE

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — czynna cały dzień tel. 59-33
ul. Waryńskiego (pawilon) — dyżuruje pon.-sob. 8.00-18.00, niedz. i św. 10.00-15.00

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997
Pogotowie Policji Muncypalnej 986
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazownicze 992
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wod.-Kan. 994
Pogotowie Dzwigowe 54-73
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centrala 42-61
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23
Bank Informacji Usługowej 293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "Ad Patres" 28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław 370-69
Zielona Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51
lub 31-56

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25

TV KABŁOWA

ZIELONOGÓRSKA TELEWIZJA PRZEWODOWA
Osiedla: Łużyckie, Piastowskie, Przyjaźni, Stoneczne
20.00 Program dnia
20.05 Informacje
20.15 "Sekret Enigmy" (1) — film fab. prod. polskiej
20.00 Program dnia
20.05 Informacje
20.15 "Historia jednego myśliwca" — film, prod. polskiej
Osiedle Zastawskie
20.00 Program
20.05 Informacje
20.15 "Przepraszam, czy to biał?" — film fab. prod. polskiej

Zmarli
Edward Mazuro, lat 47, Zielona Góra
Jan Wawrzyniak, Sulechów
Weronika Juchoń, lat 66, Ząbów
Helena Kopecka, lat 94, Letnica
Kazimierz Sztyler, Zielona Góra
Edward Bielecki, Zielona Góra
Halina Kossakowska, lat 70, Zielona Góra
Czesław Kalinowski, Zielona Góra
Rodzinom i Przyjaciołom wyrazy współczucia składa "Gazeta Nowa".

REDAGUJE Zbigniew Ryndak

KALENDARZ SPORTOWY

W klasie A

W spotkaniach piłkarskiej klasy A w grupie I uzyskano następujące wyniki: Sparta Nietkowiec — Lotnik Przyłep 2:2, Dąb Kępkowo — Syrena Zbąszynek 1:2, Lech Sulechów — Obra Zbąszyń 3:2, Inter Stone — Błękitni Lubiecin 1:4, Sokół Dąbrówka — Ikar Zawada 1:1, Meteor Jordanowo — Odra Radnica 3:1. Brak wyniku meczu Polonia Nowe Kramsko — Gwiazda Siedec.

Table with 4 columns: Rank, Team, Goals, Points. Lists results for various football matches in Class A.

W grupie II uzyskano następujące wyniki: Budowlani Gozdnicza — Czarni Jelenin 1:1, Rywał Otuchów — Kora Niedoradz 7:3, Victoria Młaków — Piast II Nowa 1:0, Iskra Małomice — Kolejarz Zielona Góra 3:2, Błękitni Nowy Kisielin — Motor Koto 4:2, Mieszko Bytom Odrzański — Mirosłowiczanka Mirosłowice Dolne 1:1. Nie odbył się mecz Przełom Zakęcie — Promień II Zary.

Table with 4 columns: Rank, Team, Goals, Points. Lists results for various football matches in Group II.

Kolejna runda w I i II grupie odbędzie się 27 bm. o godz. 15.00 (z wyjątkiem meczu Promień II — Mieszko, który rozpocznie się o godz. 12.00).

Turniej obdwojów

W Zielonej Górze odbył się turniej piłkarskich obdwojów. W finale Wist-perfect Zielona Góra pokonał Stilon Gorzów 3:0. Kolejne miejsca zajęły: 3. Piast Nowa Ruda, 4. Olimpia Poznań, 5. Zastal Zielona Góra, 6. Energie Cottbus. Najlepszym strzelcem został Andrzej Świerczyński (Piast), a najlepszym bramkarzem Stanisław Anioła (Olimpia).
♦ 27 bm. w Sobótce z okazji Dnia Piłkarza odbędzie się mecz obdwojów kadry trenera Kazimierza Górskiego z reprezentacją makroregionu dolnośląskiego. W barwach ekipy makroregionu wystąpią m.in.: b. zawodnik nowosolskiego Dozamet, Odny Opole, Widzewa Łódź i FC Porto — Józef Młynarczyk, Zbigniew Malinowski (Śląsk Wrocław, Zastal Zielona Góra) i Jerzy Kwapisz (Promień Zary, Lechia Zielona Góra). M.S.

Jedyny autoryzowany zakład naprawy pomp na zachodzie Polski
mgr inż. Jerzy Fularz

remonty sprzedaż POMPY serwis doradztwo

głębiny • obiegowe • próżniowe • do ścieków • hydroforowe • samossące

Naprawiamy i modernizujemy pompy głębinowe G40, G60, G80 - oszczędność 35% energii - koszt zwróci się po 1/2 roku.

"AQUA"

Zielona Góra
ul. Dolina Zielona 24a
tel./fax 4552

Ceny fabryczne, pompy hydroforowe od 1 mln.

01-22884

"APEX"

ANTENY SATELITARNE

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS • HURT

Zielona Góra, ul. Lisia 51/43
tel. 604-68 (blok Małgorzata)

LN-19

POMPY WODNE

• Remonty i serwis:
- głębinowe
- hydroforowe

• Sprzedaż - głębinowe

Najniższe ceny! Solidność wykonania!
Krótkie terminy!

Elektromechanika

66-081 Zawada
tel. Zielona Góra
12-54

66-131 Cigacica
tel. Sulechów
12-18

01-25069

ANTENY SATELITARNE
PACE • CX • AMSTRAD
CAMBRIDGE • TELEFAXY
TELEFONY BEZPRZEWODOWE
filmy Panasonic

SATEC

Montaż na telefon. Raty.
Dojazd do 100 km bezpłatny!

Zielona Góra, ul. Chmielna 20, tel. 701-17
oraz punkty Gubin, Studio Komputer, Ratusz
Nowa Sól, os. Kopernika 6
Nowogród Bobrzański, ul. Wolności 5

LN-19

PRODUCENT:

ZNICZE
SZKLANE, CERAMICZNE,
LAMPIONY

ŚWIECE
OKOLICZNOŚCIOWE,
ZAPACHOWE, PŁYWAJĄCE.

ZIELONA GÓRA, ul. SOWIŃSKIEGO 30A
tel. 58-05.

FILIA GŁOGÓW ul. Armii Radzieckiej 21/2
tel. 33-53-68.

01-25150

MAGAZYNY HURTOWE
WIELOBRANŻOWE

"ELMA"

64-360 Zbąszyń, ul. Powstańców Wlkp. 41
tel. 280, tlx 0412417

oferuje do sprzedaży:

- konfekcję damską, męską i dziecięcą,
- odzież roboczą i szpitalną,
- ręczniki frotte, kołdry i śpiwory,
- wiklinę, kryształ, kawę, herbatę, syropy,
- tacki ogrodowe,
- inne towary.

Zapraszamy codziennie w godz. 6.00-22.00

01-25169

OFERUJEMY MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA
od 500 do 4000 m²

BOCZNICA KOLEJOWA.
MOŻLIWOŚĆ PEŁNEJ OBSŁUGI ORAZ SPEDYCJI.

TEL. Legnica 276-47

04-02051

Transport i spedycja międzynarodowa
"AGA" Zielona Góra, tel. 609-90, 681-48, tlx 0433625

zapraszamy przewoźników do współpracy w zakresie międzynarodowego transportu towarów. Oferujemy pełne zatrudnienie, oddanych do naszej dyspozycji środków transportowych, dogodne warunki płatności, różnorodne frachty oraz bezwzględnie i terminowo wywiązanie się z przyjętych zobowiązań.

ZYCZĄC SZEROKIEJ DRÓGI ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

"AGA"

01-25285

NAJTAŃSZE ZESTAWY SATELITARNE

TVSAT
REBUT

Zielona Góra,
ul. Lisia 51/64
tel./fax 68-410
tel. 648-34

HURT, DETAL
MONTAŻ, SERWIS

01-25250

ANTENY SATELITARNE

- Sprzedaż
- Montaż
- Raty bez pośrednictwa banku

poleca "BENY-sat"

- Nowa Sól, ul. Św. Barbary 14, tel. 31-49
- Głogów, ul. Świerczewskiego 28, tel. 34-28-44
- Sława, ul. Waryńskiego 11

03-04299

AGENCJA VOX
PROONUJE PRACĘ ZA GRANICĄ

Dzięki naszej agencji masz szansę wyjechać do pracy za granicę:
KANADA, USA, AUSTRALIA, SZWECJA, NIEMCY, HOLANDIA, NORWEGIA, FRANCJA, RPA

- czekają na inżynierów, techników przemysłu chemicznego, górniczego, personel medyczny, mechaników, ślusarzy, kierowców, cieśli, stolarzy, murarzy, malarzy, hydraulików, pomoce domowe, opiekunki dla dzieci i osób starszych i innych.

PRACA SEZONOWA I STAŁA DLA KAŻDEGO
- informacje przesyłamy wraz z drukiem zgłoszeniowym.
Listy z dokładnym i czytelnym adresem prosimy przysłać pod adresem:
AGENCJA VOX, ul. Łódzka 464-920 Pila.

01-26371

MOTOREX
TEL. 51-85

SKUTECZNA NAUKA JAZDY

Szkolimy na własnym placu manewrowym wzorowanym na Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania Kierowców

Co miesiąc rozpoczynamy kolejny kurs na prawo jazdy kat. A i B

Najbliższy - 12 października o godz. 17.00
Następny - 9 listopada 1992 r. o godz. 17.00

Pierwsza wpłata tylko 100.000 złotych. Reszta należności płatna do końca kursu.

Zapraszamy również osoby przygotowujące się do egzaminu poprawkowego z jazdy na kat. B

Z MOTOREXU NAJBLIŻEJ DO CELU
Zrób pierwszy krok - zadzwoń 51-85
Zielona Góra
ul. Sulechowska 32

U-1A

LIKWIDATOR

Gorzowskich Zakładów Przemysłu Bioweterynaryjnego "Biowet" w Gorzowie Wlkp., ul. Kosynierów Gdyńskich 13/14

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i urządzeń:

Siewnik	cena wywoławcza 3.000.000 zł
Ładowacz "CYKLOP" P-214-1	cena wywoławcza 10.000.000 zł
Wóz asenizacyjny T 528-1	cena wywoławcza 10.000.000 zł

W/w urządzenia można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 8.00 do godz. 14.00 na terenie zakładu "Biowet" w Lubiszynie. Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie G.Z.P.B. "Biowet" o godz. 10.00

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie tut. przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godz. 10.00.

W razie nieodbycia się I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00.

Likwidator zastrzega sobie możliwość wycofania poszczególnych maszyn i urządzeń oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

03-03323

BOAZERIE PCV

*** łazienkowe**
*** sufitowe**
*** elewacyjne**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Usługi montażowe boazerii.

P.W. "ELADO"
Zielona Góra, ul. Naftowa 8
tel. 723-37 w. 18.

01-26527

HURTOWNIA LODÓW I MROZONEK "ARKTYKA"
oferuje:

1. LODY produkcji krajowej,
2. MROZONKI:
- flaki wołowe, bigos, frytki, fasolka po bretońsku, mieszanki warzywne i owocowe...
Na życzenie - towar dostarczamy własnym transportem.

ZAPRASZAMY w godz. 8.00 - 16.00
67-200 Głogów
ul. Złota Polkowa 23
tel. 33-48-34

03-04281

HURTOWNIA "MINI"
oferuje:

1. ZABAWKI,
2. ARTYKUŁY SZKOLNE.

ZAPRASZAMY: od 8.00 - 16.00

67-200 Głogów
ul. Mechaniczna 5
tel. 34-22-89

03-04322

EXPORT - IMPORT BUSINESS-POL
HANDEL - USŁUGI

Zielona Góra, ul. Krakusa 31a
tel. 621-06 wew. 74

SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

a w tym:
- stolarkę plastikową typu POLTROCAL typową i nietypową

PO-ATRAKCYJNYCH CENACH
np. okno 032 i 033 (1165x1435)
już od 2.174.000 zł.
Termin realizacji do 3 tygodni.
GWARANCJA 5 LAT.

- rury podwójnie ocynkowane z atestem.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW
Zakup okien z tym ogłoszeniem uprawnia do 2% bonifikaty

01-26503

WYTNIJ * ZACHOWAJ * WYKORZYSTAJ

FRESKO

bezpośredni importer oferuje:

- PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE produkcji zachodniej i krajowej
- do biur, sklepów i mieszkań
- mrozoodporne i elewacyjne
- basenowe
- UMYWALKI, WANNY, KOMPAKTY w różnych kolorach i wzorach
- BATERIE umywalkowe, natryskowe i wannowe
- KABINY NATRYSKOWE
- KLEJE do glazury
- kolorowe MASY DO FUGOWANIA
- NARZĘDZIA dla płytkarzy

Ceny detaliczne, hurtowe i inwestycyjne

ZIELONA GÓRA
ul. Dąbrowskiego 41a
tel. 34-16
ul. Wandy 54
tel. 715-01

LUBIN
ul. Leszczyńska 27B

GORZÓW WLKP.
ul. Kosynierów Gdyńskich 44

01-25435

Mirax Euro Hurt

MAŚ KŁOPOTY Z ZAOPATRZENIEM? PROWADZISZ HURTOWNIĘ PIWA?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

rozwiąże Twoje problemy, zaopatrując Cię w piwa:

- ← Żywieckie, Okocimskie, Wareckie, Elbląskie, Koszalińskie, Wrocławskie, Leżajskie, Głubczyckie
- ← Kalenberg, Steffi, Krak, Schwechater
- ← oraz szeroką gamę napojów chłodzących

uzyskasz podejmując współpracę z nami.

59-300 LUBIN, ul. Towarowa 7,
tel./fax 44-38-13, tel. 42-1-6-32

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku od 7.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 14.00, w niedziele od 10.00 do 13.00

JEŚLI JESZCZE NIE HANLOWAŁEŚ PIWEM - SPRÓBUJ
ROZWIĄZEMY TEN PROBLEM

03-04320

Uwaga dilerzy samochodów!

Przewozy samochodów osobowych
Europa i kraj

Autotransport 8 - 9 aut.

Pełne ubezpieczenia ładunku.

Ceny konkurencyjne.

Wiadomość:
Poznań, tel. 061-142-130

03-04330

ZARZĄD GMINY PĘCŁAW

działając na podstawie art. 28 pkt 1 Ustawy z 12 lipca 1984r. o planowaniu przestrzennym

(Tekst jednolity w Dz. U. nr 17/89, poz. 99 z późniejszymi zmianami),
podaje do publicznej wiadomości,
że Biuro Projektów Zagospodarowania Przestrzennego "AGROPROJEKT" w Legnicy,
Pracownia Projektowa T-3 w Głogowie, ul. Sienkiewicza 1, przystąpiło do opracowania projektu częściowego zmiany ogólnego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Pęcław.

Uprasza się wszystkie zainteresowane osoby, zakłady pracy, urzędy i instytucje o zgłoszenie do Urzędu Gminy Pęcław swoich wniosków i zamierzeń do zmiany planu.

Wszelkie informacje na ten temat udzieli główny projektant mgr Wojciech Gębalski, tel. 33-45-39.

TERMIN ZGŁOSZENIA UPŁYWA 16 października 1992r.

03-04329

Wandzik, K. Warzycha i Koźmiński w roli kibiców

Jak już informowaliśmy, dziś w Poznaniu odbędzie się mecz piłkarskich reprezentacji Polski i Turcji w ramach eliminacji do mistrzostw świata. Natomiast późnym wieczorem w poniedziałek odbyła się konferencja prasowa z udziałem trenera Andreja Strejlaua, jego najbliższych współpracowników i reprezentantów Polski.

W przeciągu najbliższego miesiąca założymy związek zawodowy polskich piłkarzy — powiedział Roman Kosecki. Napastnik Ossasuny Pampeluna w imieniu wszystkich piłkarzy oświadczył: — Jedynym naszym kontaktem z PZPN ma miejsce po meczach reprezentacji na kolarstwie. Kiedy wygramy poklepuje się nas po plecach, natomiast po porażce wszyscy mają do nas wiele pretensji. Jesteśmy niedoceniani przez PZPN, nikt się nami nie interesuje. Nie wiemy za ile gramy w reprezentacyjnej drużynie. Jeśli PZPN nie podejmie z nami rozmów, w naszym imieniu będą występować prawnicy. Andrej Strejlau poinformował, że za każdy z 10 meczów eliminacyjnych do mistrzostw świata na drużynę przypada 40 min. zł. a za ewentualny awans do finału premia wynosząca będzie 300 tys. dolarów.

Jednak najwięcej czasu na wspomnianej konferencji zajęła sprawa trzech zawodników, którzy spóźnili się na zgrupowanie kadry. Marek Koźmiński wyładował na poznajskim lotnisku w niedzielę wieczorem i przelatywał prywatnym samolotem prezesa Udinese. Natomiast Krzysztof Warzycha i Józef Wandzik wyładowali na Okęciu w poniedziałek o 14.30. — Nie ma żadnej możliwości, żeby któryś z tych zawodników wystąpił w szóstym meczu — powiedział Andrej Strejlau. Nie możemy gościć się na dyktando bogatych prezesów. Wiem, że to co teraz robić może nie podobać się wielu osobom, ale czyszczyć pole ewentualnym swoim następcom. To jest sprawa precedensowa i gdybyśmy teraz ulegli, przed następnymi meczami mielibyśmy jeszcze mniej zawodników grających w zagranicznych klubach. Rozumiem też dramat zawodników. Wiem bowiem, co byłoby gdyby postawili się prezesowi Udinese, czy Panathinaikosu. To byłby koniec ich kariery w tych klubach.

Dziennikarz PAP zadał naszemu selekcjonerowi pytanie, co stałoby się, gdyby prezydium PZPN poleciło trenerowi wystawie w meczu z Turcją wspomnianych graczy. — Gdyby tak było, nie prowadziłbym, jako trener pojedynczo z Turkami. Natychmiast złożyłbym rezygnację. Marek Koźmiński przyznał, że po telefonicznej rozmowie w ubiegłym tygodniu ze Strejlauem wiedział, że jeśli przyjedzie później niż w czwartek, będzie widział mecz Polska — Turcja. Wiedzieli też o tym przedstawiciele Udinese. Nie ma w tym żadnej winy zawodników. To po prostu arogancja wspomnianych klubów. Przepisy FIFA są dla wszystkich jednakowe i wszyscy te przepisy doskonale znają. Czy PZPN wyegzekwuje ewentualne kary? To już jest sprawa kierownictwa związku. Dodam jednak, że FIFA "żyje" z różnego rodzaju kar.

Zawodnicy mimo wspomnianych wstępnie kłopotów są dobrej myśli. Gramy u siebie i musimy tutaj zdobywać punkty. Czekają nas ciężkie mecze, bowiem Turcy zrobili ogromne postępy, ale muszą "pęknąć" — powiedział R. Kosecki.

Zastal-Fortum jedzie do... Nobilesu. Witaj ekstraklaso!

W najbliższą sobotę startuje Liga Koszykówki. Panie z gorzowskiego Stilonu sposobią się do poznajskiej wyprawy, a ich rywalkami będą zawodniczki Lecha. Materiał przed sezonem koszykarek zamieścimy oddzielnie. Dziś o zielonogórskich koszykaczach, którzy inauguracyjny mecz zagrają już w piątek w Włocławku z drużyną Nobiles.

To nie przekłamania. W II lidze grał zespół Włocławia, później do nazwy doszedł drugi człon — ASKM Provide, a dotychczas w ostatnich dniach zmienił się sponsor, no i mamy Nobiles. Mniejsza za nazwę, najważniejsze by drużyna i poszczególne zawodniczki demonstrowały przyzwoity poziom. W innym przypadku hale nie wypełnią się kibicami. Kilka poprzedzających sezon ligowy imprez wskazuje, że na rewolucyjny zmiany liczyć nie możemy. "Weterani" trzymają się krzepko, młodzież jakos nie wykazuje większej ochoty do skutecznego ataku na ich pozycje, stąd mało nowych twarzy. O prawdziwej perle z drużyny Lecha, 16-letnim zawodniczce rozgrywającym Dariuszu Kondratu-

Ubiegłoroczna wartość sportowa poszczególnych zespołów zapewne nie uległa większym zmianom. Głównymi kandydatami do mistrzostwa lauru będą Śląsk, Lech, miodo pertubacji — Aspro oraz Stal-Bobrek. Zastal kolejny raz się jawi jako "drużyna środka". A jak będzie, niebawem się przekonamy.

W inauguracyjnej kolejce zagrają: Nobiles — Zastal, Śląsk — Stal St. Wola, Spartakus Jel. Góra — Górnik Wałbrzych (awansował wygrywając wczoraj w Brzegu 75:55 (38:28) barażowy mecz z Baildonem Katowice), Lech — Hutnik Kraków, Pogoń Szczecin — Stal-Bobrek, Polonia Warszawa — Aspro.

Kadra Zastalu: Damian Andrzejko (ur. w 1973 r. — 200 cm wzrostu), Sebastian Beuge (1971 — 186), Krzysztof Błaszczyszki (1970 — 200), Piotr Bortnowski (1973 — 206), Krzysztof Chwirot (1974 — 200), Siergiej Demurin (1966 — 204), Tomasz Krzyżyński (1970 — 200), Mirosław Lukowski (1965 — 205), Gwidon Markiewicz (1969 — 190), Ryszard Mazur (1963 — 192), Robert Morkowski (1974 — 198), Krzysztof Protasiewicz (1966 — 178), Mirosław Rajkowski (1966 — 185), Paweł Szczęśniak (1975 — 183), Oskar Zadrajko (1974 — 197).

Trener — Grzegorz Fiedorowicz, II trener — Bogusław Onufrowicz, trener odnowy biologicznej — Mirosław Rutkowski. Kierownik drużyny — vacat.

Zielonogórzanie najlepsi, a „Kijek” królem strzelców

W Zielonej Górze odbył się turniej koszykarski weteranów. W ostatniej chwili nie dojechała drużyna Leszna. A oto wyniki spotkań: Zielona Góra I — Zielona Góra II 79:37, Poznań — Gorzów 60:39, Zielona Góra II — Poznań 56:87, Zielona Góra I — Gorzów 86:55, Zielona Góra II — Gorzów 55:35, Zielona Góra I — Poznań 75:72.

Kolejność drużyn: 1. Zielona Góra I, 2. Poznań, 3. Zielona Góra II, 4. Gorzów.

Królem strzelców został Eugeniusz Kijewski — 91 pkt. Także w rzutach za "trzy" najlepszy był "Kijek" — 10 rzutów. Sponsorami imprezy byli: Urząd Miejski Zielona Góra, ZOW SZS Zielona Góra i firmy: Alexan, Kleks i Dolmar. M.S.

Wygrana z Francuzami

W pierwszym meczu superligi tenisa stołowego rozegranym w Poznaniu, Polska wygrała z Francją 4:1. Rezultaty poszczególnych pojedynków: Andrzej Grubba — Christophe Legout 2:0 (21:14, 21:12), Leszek Kucharski — Patrick Chiła 0:2 (16:21, 9:21), Lucjan Błaszczyk — Didier Mommessin 2:1 (20:21, 21:17, 21:17), Lucjan Błaszczyk, Piotr Skierski — Didier Mommessin, Christophe Legout 2:0 (23:21, 21:17), Andrzej Grubba — Patrick Chiła 2:0 (21:15, 21:13).

T. Bajerski i R. Sawina młodzieżowymi mistrzami Polski par

W Toruniu odbył się finał młodzieżowych mistrzostw Polski par klubowych. Wygrali gospodarze przed Unią Tarnów i KS Morawski Zielona Góra. Czwarte miejsce zajęła gorzowska Stal.

Impreza dostarczyła wielu emocji, a o końcowym sukcesie Aparora zdecydował ostatni wyścig, w którym Tomasz Bajerski i Robert Sawina wygrali 5:1 z Robertem Kuzdźiałem i Jackiem Rempalą z Unii Tarnów. Trzecie miejsce zajęli zielonogórzanie. Konto punktowe zawodników Morawskiego mogło być większe, lecz w ostatnim występie prowadzący Andrzej Zarzecki miał defekt motocykla. Udanie zaprezentował się rezerwowi Piotr Protasiewicz, który dwukrotnie wygrał. Zawiodł Artur Pawlak. W Stali Gorzów znakomicie spisywał się sygnalizujący ostatnio wysoką formę Marek Hućko (przegrał tylko z Rempalą i Zarzeckim).

Dwaj pozostali gorzowscy żuźlowcy pojechali poniżej oczekiwań.

Wyniki: 1. Apator Toruń 26 (Tomasz Bajerski 14 i Robert Sawina 12), 2. Unia Tarnów 22 (Robert Kuzdźiał 12 i Jacek Rempala 10), 3. KS Morawski 19 (Andrzej Zarzecki 11, Piotr Protasiewicz 8, Artur Pawlak 0), 4. Stal Gorzów 18 (Marek Hućko 16, Robert Flis 1, Mariusz Staszewski 1), 5. Iskra Ostrów 17 (Marek Latosi 11, Arkadiusz Matuszak 6), 6. Victoria-Rolnicki Machowa 14 (Grzegorz Rempala 10, Paweł Jachym 4), 7. GKM Grudziądz 9 (Piotr Markuszewski 9, Grzegorz Wiśniewski 0, Dariusz Danielewski 0).

Najlepszy czas dnia uzyskał w 9 wyścigu — M. Hućko 66,1 sek. Szczęśliwie Jerzy Kaczmarek (Poznań), Wzdzów ok. 2 tys. M.S.

Wczoraj na boiskach piłkarskich

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 21 lat), Polska pokonała w Rawiczu reprezentację Turcji 3:0 (2:0). Bramki: Jacek Bąk (8), Andrzej Kubica (23) i Krzysztof Bociek (80).

W towarzyskim spotkaniu III ligowy Chrobry Głogów pokonał II ligową Lechię Dzierżonów 2:1 (0:0). Bramki dla głogowian zdobyli Waldemar Wanat (63) i Jarosław Helwig (67), a dla gości Marek Nowicki (71). Widzów ok. 300.

Pieniądzem potowa to "wymiana ciosów", ale żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki. Po przerwie, trener Chrobrego Horst Pieniądz zmienił siedmiu piłkarzy, dając szansę występów młodzieży. Najlepszym zawodnikiem głogowian był Waldemar Wanat, natomiast w ekipie gości podobał się Marek Nowicki. Lechia miała szansę na wyrównanie, lecz dogodnych sytuacji nie wykorzystał Artur Artemow.

Dochód z imprezy przeznaczono na leczenie kontuzjowanego obrońcy Chrobrego — Andrzeja Pietruszko.

W towarzyskim spotkaniu, lider klasy międzyokręgowej Lechia-Polmożby Zielona Góra przegrał z wiceliderem II ligi Wanią Poznań 0:3 (0:1). M.S.

Złote medale Lubuszan w mistrzostwach SZS

W Choszcznie odbyły się mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego w kajakarstwie, połączone z regatami "Jesień '92". W stawce ok. 300 zawodniczek i zawodników z 15 klubów, widoczną była młodzież z Ziemi Lubuskiej. Złote medale wywalczyli w kategorii młodzików: Izabela Olszewska (MKS Choszczno) w K-1 500 m.

W kategorii juniorów młodszych: Aneta Pastuszka w K-1 500 m, A. Pastuszka i Agnieszka Pawłowska w K-2 500 m, A. Pastuszka, A. Pawłowska, Agnieszka Grzybowska i Ewa Włodarczyk w K-4 500 m (wszystkie Znicz Gorzów), Tomasz Lorenc w K-1 1000 m, T. Lorenc i Marcin Rodak (obaj MKS Wolsztyn) w K-2 1000 m oraz Robert Ostraszewski w

C-1 1000 m i osada C-2 na dystansie 1000 m Paweł Niewieńczany — Adam Felusiak (wszyscy MKS Choszczno).

W kategorii juniorów starszych: Krystian Stodolnik w K-1 500 i 1000 m, K. Stodolnik i Marek Bohdzium w K-2 1000 m oraz Sebastian Krzyżanowski i Artur Kochan (wszyscy Znicz) w C-2 500 m.

W klasyfikacji zespołowej o "Puchar Jesieni" zwyciężył Znicz — 162 pkt., przed Górnikiem Czechowice — 149 pkt. i MKS Choszczno — 144 pkt. W klasyfikacji dziewcząt zwyciężył Znicz — 69 pkt., a wśród chłopców MKS Choszczno — 104 pkt. (RR)

Trafieś?

PPTS zawiadamia, że w zakładach na dzień 19.09. wg wstępnych danych stwierdzono:

Duży Łolek — kwota na wygrane: 9.928.531.400 zł; 2. rozw. z 6 traf. — wygr. po ok. 1.700.000.000 zł, 736 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 1.300.000 zł, 32.877 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 49.000 zł, 548.068 rozw. z 3 traf. — wygr. po 7.000 zł.

Puchary Europy na dzień 15-17.09.92 r. Kwota na wygrane — 197.066.800 zł; 1. rozw. z 13 traf. — wygr. po ok. 49.000.000 zł, 28 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 1.700.000 zł, 341 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 140.000 zł, 3.156 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 15.000 zł.

TV 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmałości, 9.00 Wiadomości, 9.10 Mama i ja, 9.25 Domowe przedszkole, 9.50 Porozmawiamy o dzieciach, 10.00 Arcydzieła Sztuki Filmowej: "Psychoza", reż. Alfred Hitchcock, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna, 12.15 Magazyn notowań, 12.45 Witkacy — Firma portretowa — film dok. Grzegorza Dubowskiego, 13.15 Telewizyjny Słownik Biograficzny Historii Najnowszej: Stanisław Sojczyński Warszyc, 13.40 Gimnazjalści greccy, 14.05 Spotkania z literaturą — Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, 14.40 Senecja XX wieku — Skałki Boga wojny, 15.10 Pan Adam — poszanowanie osoby człowieka, 15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz — Jacek Malczewski, 15.35 Szkoły w Europie — Sprawiedliwość i przemożność (Francja), 16.00 Program dnia, 16.05 Dla młodych widzów: Święto Dzieci Gór — Nowy Szczę 92, 17.00 Telexpress, 17.20 "Syn wyspy" — serial prod. USA, 18.15 Klimka zdrowego człowieka — Być kobietą, 18.40 Laboratorium — Podśuchiwanie wszechświata (2) — Tu mówi Kosmos, 19.00 Wieczorynka, 19.30 Wiadomości, 19.55 Studio Sport — Polska — Turcja — mecz piłki nożnej w ramach eliminacji mistrzostw świata

TV 2

22.00 Warianty, 22.30 Piosenki z Butiku, 22.45 Wiadomości, 23.00 Jutro w programie, 23.05 "Z biegiem lat, z biegiem dni..." (4) — "Kraków 1901" — serial TP, 00.05 Jutro w programie

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości — godz. 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00

Lubuskie aktualności 16.100

Program BBC — 7.00, 16.00, 22.00-23.00

6.00 — Radioporanek, 9.05 — Studio-Reklama, 11.05 — Radio-Teraz — D. Zyr, 14.05 — Reklama, 15.05 — Impulsy, 15.25 — Koncert "Graj i śpiewaj", 16.20 — Felieton T. Florkowskiego, 16.30 — Spotkanie z komputerem — C. Galek, 17.00 — Muzyczne rozmaitości — E. Banachowicz, 18.05 — Przeboje, przeboje... — L. Loboeki, 18.50 — Tydzień poety — Cz. Markiewicz, 19.00 — Cudowne lata — aud. A. Nawrockiego, 20.05 — Radio-Wieczór — G. Walkowiak, 23.00 — Nocne Marki

KRZYŻÓWKA

GODZIENNA NR 36

1	2	3	4	5
		6		
7				
	9			
10		11	12	
13				14
			15	
16				
			17	

POZIOMO: 1) kuzynka wydry, 6) malowanka z zyczeniami, 7) uroczysty stroj, 8) roślina przyprawowa, 9) polski drapieżnik z rodziny kotów, 12) cyrk lodowcowy, 13) faza księżycy, 15) efekt korozji, 16) znak przestankowy, 17) zespół nut

PIKOWO: 1) egzotyczny owoc, 2) narzędzie rolnicze, 3) gospodarstwo rolne w USA, 4) wielka wyspa na północy, 5) powieść Prusa, 10) miasto w śr. Etopii, 11) gatunek kaszy, 14) do wypasu owiec w górach

Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem "Gazety Nowej" z dopiskiem "Krzyżówka codzienna nr 36". Za prawidłowe rozwiązania — nagroda.

DABI

Rozwiązanie krzyżówki nr 31

Pozioło: lata, borsuk, pora, Gierok, kit, ryk, blamaż, centa, Adonis, atak.

Pionowo: lata, Terminator, koła, asortyment, skoki, obiad, rabin, stok.

Nagrodę, którą wysłamy pocztą, wylosowała Czesława Szlemo z Głogowa. Gratulujemy!